Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 219. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 września 1926 roku. Rok XX.

Ze Zjazdu Rady Naczelnej Chrześć. Demokracji.

(Pierwszy dzień obrad.)

Pierwsze po przewrocie majowym zebranie Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, zwołane zostało na dzień 19 i 20-go bm. Udział członków Rady był bardzo liczny, do czego w znacznej mierze przyczynił się program Zjazdu z referat. z zakresu doniosłych spraw ogólnych i organizacyjnych. Obrady, które odbywały się w lokalu klubu sejmowego, poprzedziła Msza św., odprawiona na intencję Zjazdu. Przewodniczyli obradom kolejno wiceprezesi p. poseł Bitner i były senator p. Smólski. Zagajając Zjazd Rady Naczelnej, zawiadomił p. Bitner **o ustąpieniu X. prałata senatora Adamskiego z prezesury stronnictwa.** Ustąpienie swoje uzasadnił X. prezes brakiem czasu do wykonywania prac związanych z prezesurą Ch. D. Rada Naczelna **nie przyjęła rezygnacji** i uchwaliła jednomyślnie zwrócić się do X. sen. Adamskiego z prośbą **o cofnięcie zgłoszonej rezygnacji.**

Po przyjęciu pewnych zmian w porządku obrad oraz protokułu z poprzedniego posiedzenia Rady Naczelnej, wygłosił p. poseł Bitner referat na temat:

Zadań i haseł politycznych i organizacyjnych Ch. D. w kraju.

P. referent nakreślił obraz nastrojów panujących w kraju po przewrocie majowym, w szczególności zaś wśród żywiołów umiarkowanych, zgrupowanych w stronnictwach które przez wypadki majowe poniosły poważną porażkę. Niektóre z tych stronnictw usiłują wysunąć nowy pomysł zorganizowania obozu praworządnego, chcą poprostu **przemalować firmę,** by pod nową nazwą prowadzić pracę organizacyjną. Projekt takiej organizacji nie jest wprawdzie jeszcze skrystalizowany, ale jest już publicznie dyskutowany, zwłaszcza w kołach narodowej-demokracji. Chrześcijańska Demokracja nie może pozostać obojętną wobec tego rodzaju projektów. Musi je szczegółowo rozpatrzeć, a w żadnym wypadku nie może dopuścić do tego, by jakiekolwiek plany reorganizacji obozu narodowego miały się dokonywać **z pominięciem zasad chrześcijańskich i narodowych,** które są podstawą działalności stronnictwa Ch. D.

Uzupełnieniem referatu p. Bitnera był korreferat p. posła Korfantego, który zwraca uwagę na to, że hasło: precz ze stronnictwami politycznemi! wyszło z dwóch stron, z obozu „sanacji moralnej“ i z obozu narodowej demokracji. Widocznie zatem hasło to ma pewne uzasadnienie w obecnych warunkach. Z tego też powodu należy temu zagadnieniu poświęcić baczną uwagę i głębiej je rozpatrzeć, poświęcając mu osobne posiedzenie Rady Naczelnej.

Dla ilustracji nastrojów w kraju wysłuchano sprawozdań z poszczególnych województw. Sprawozdania te były dowodem, że wypadki majowe nie poczyniły poważniejszych szkód w obozie chrześcijańsko-społecznym, a przeciwnie po okresie dotychczasowych rządów p. Bartla zaznacza się coraz większy rozwój Ch. D. i związanych z nią organizacyj.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała Rada Naczelna referatu p. Józefa Chacińskiego

o polityce Klubu Ch. D.

Poglądy prezesa Klubu sejmowego Ch. D. znane są Czytelnikom ze sprawozdania o przemówieniu p. Chacińskiego w Krakowie, zamieszczonego swego czasu w „Dzienniku Bydgoskim“. Dla tego też nie będę przytaczał tu wywodów p. Chacińskiego, Chcę tylko podkreślić nacisk, jaki p. referent położył na konieczność podjęcia przez Ch. D. pracy **w chrześcijańsko-społecznych organizacjach kulturalno-oświatowych i zawodowych.** Przez te tylko organizacje wprowadzimy w życie polityczne i społeczne **zasady etyki katolickiej**, a więc dokonamy niezbędnej **rewolucji moralnej.**

Ostatnim referatem na Radzie Naczelnej był wyczerpujący referat p. posła Korfantego

o położeniu gospodarczem Polski.

Referent przedstawił dotychczasową działalność rządu p. Bartla w dziedzinie gospodarczej, podając w wątpliwość, czy rząd wykorzystał udzielone mu pełnomocnictwa do posunięcia naprzód sanacji gospodarczej. Rząd majowy pewne polepszenie gospodarcze zawdzięcza **szczęśliwemu zbiegowi okoliczności,** a to strajkowi angielskiemu i urodzajom. Dzięki walce strajkowej w angielskiem górnictwie wywóz węgla polskiego przybrał niebywałe dotychczas rozmiary. Mógłby on być jeszcze większy, gdyby zdolność naszych kolei i portów była większa. Zdolność produkcyjna naszych kopalń, zwłaszcza górnośląskich, mogłaby się podwoić i potroić.

Ożywieniu w przemyśle węglowym towarzyszy również znaczne ożywienie **w przemyśle żelaznym,** który otrzymuje zamówienia nawet z Azji i z Australji. Tych zamówień wystarczy na trzy kwartały.

Dzięki wywozowi wpływają do kraju obce waluty, co pozwoliło rządowi na ustabilizowanie złotego. Ten dopływ pieniądza oddziałał także i na ożywienie innych gałęzi przemysłu, skutkiem czego nastąpiło znaczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych oraz powiększenie liczby dni pracy. W następstwie tego robotnik zaczął spłacać długi z czasów bezrobocia i czynić zakupy odzieży, obuwia itp. Przez to ożywia się handel i zbyt towarów przemysłowych. (Czy to nie za różowy obraz? — Red.)

Średnio dobry urodzaj tegoroczny zasilił gotówką i wynędzniałą **wieś** naszą, a tem samem umożliwił włościaninowi zakupywanie produktów przemysłowych.

Nie należy jednak zapominać, że te pomyślne dla państwa i rządu konjunktury są **chwilowe.** Za parę tygodni zakończy się strajk górników angielskich. Z tą chwilą ustanie wywóz **800 tysięcy ton węgla** wysyłanych miesięcznie do Anglji na Hamburg. Przez ten ubytek **16—18 tysięcy górników znajdzie się bez pracy.** Innych rynków zbytu na nasz węgiel a zwłaszcza tych rynków, które przed strajkiem miała Anglja, nie zdołamy opanować, bo nasze koleje nie zdołają przewieźć, a porty w Gdyni i w Gdańsku zdolne są przeładować tylko 300—400 tysięcy ton węgla. Pozostaje zatem rynek wewnętrzny, który jednak do stycznia będzie prawie całkowicie zaopatrzony. Do tego zatem terminu trwać będzie korzystna sytuacja, spowodowana strajkiem angielskim. Od stycznia dopływ walut obcych zacznie się zmniejszać, bo również i za zboże nie będzie wpływał pieniądz z zagranicy.

I na ten moment, w którym może nastąpić **załamanie się życia gospodarczego,** rząd p. Bartla zdaje się nie zwracać należytej uwagi. Świadczy o tem **rozdymanie budżetu,** który doszedł do rozmiarów naprawdę przestraszających. Rząd nie liczy się też z **wyczerpaniem płatników,** wobec czego nadzieje na preliminowane wpływy mogą się okazać zwodnicze.

Jak rząd nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji, świadczyć mogą różne oświadczenia jego przedstawicieli, którzy w bezkrytyczne masy rzucają hasła nie mające widoków, że będą urzeczywistnione. P. minister przemysłu i handlu, odkąd objął swój wysoki urząd, rzucił popularne hasło **ustalenia cen,** które może nastąpić tylko przy ustaleniu waluty oraz warunków produkcji. Tymczasem ustalenie waluty może być zachwiane **zmniejszeniem się eksportu,** stabilizacja zaś warunków produkcji na długo jeszcze pozostanie tylko pragnieniem. Dlatego też hasło stabilizacji cen musiało zbankrutować, **a drożyzna idzie stale w górę.**

Naiwność rządu, z jaką traktuje sprawy gospodarcze, nakłada na stronnictwo Ch. Dem. obowiązek, by zwróciło rządowi uwagę na powagę sytuacji i grożącą nam za parę miesięcy inflację, a więc całkowite załamanie się życia gospodarczego. Należy powstrzymać rząd p. Bartla przed nieostrożnemi krokami w dziedzinie gospodarczej, a trzeba to zrobić w żywotnym interesie państwa.

Wszystkie referaty wywołały bardzo ożywioną dyskusję. W poniedziałek zakończyły się obrady Rady Naczelnej uchwaleniem szeregu rezolucyj, które będą drogowskazem dla dalszej pracy stronnictwa.

P.

We Florydzie zginęło 2000 osób i 5000 rannych.

Pół miljarda dol. szkody.—Coolidge wzywa cały naród do ofiarnej pomocy

Nowy York, 21. 9. (PAT) Pierwsze telegramy z Miami stwierdzają, że szkody wyrządzone przez huragan, są znacznie większe niż dotychczas przypuszczano Liczba zabitych **sięga 2000 osób.** Przy zerwaniu się tamy w Morhaven miało zginąć 72 osoby.

Miami, 21. 9. (PAT) Według opowiadań naocznego świadka huraganu, który szalał w ubiegły piątek, w czasie burzy w powietrzu latały olbrzymie gałęzie i pnie drzew oraz dachy domów Słupy telefoniczne zostały powyrywane Budynki o konstrukcji metalowej uległy zniszczeniu, przyczem szyny żelazne gięły się jak wstążki, wreszcie huragan porywał samochody i unosił je w powietrze.

Nowy York, 21. 9. (PAT) W niedzielę popołudniu szalała **jeszcze burza w zatoce meksykańskiej.** Dotychczas brak jeszcze szczegółów o przebiegu burzy.

Paryż, 21. 9. (PAT) „Le Journal“ donosi z Nowego Jorku, że jezioro Okochobce na Florydzie zerwało tamy i zalało okolice. Katastrofa pociągnęła olbrzymie ofiary w ludziach.

Waszyngton, 21. 9. (PAT) Prezydent Coolidge wydał za pośrednictwem radja odezwę **do całego narodu, wzywającą** do otwarcia subskrypcji na rzecz pomocy dla okolic, dotkniętych ostatnim huraganem, który szalał nad Florydą.

Specjalne pociągi sanitarne zostały wysłane na miejsce katastrofy.

O następcę ministra Sujkowskiego.

Warszawa, 22. 9. (AW) Silna opozycja istniejąca w Sejmie przeciwko ministrom spraw wewnętrznych i oświaty spowoduje według pogłosek, utrzymujących się w kołach parlamentarnych ustąpienie ministra oświaty Sujkowskiego. Jako jego następcy wymieniani są profesorowie Estreicher i Jaworski.

Mussolini pośredniczy między Rumunją a Sowietami.

Cziczerin żąda zneutralizowania Dniestru.

Wiedeń, 21. 9 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Bukaresztu: Dzienniki, komentując rumuńsko-włoski traktat przyjaźni, zaznaczają, że gen Averescu prosił Mussoliniego o podjęcie pośrednictwa w kwestji spornej między Rumunją a sowietami. Poseł włoski w Moskwie poinformował już komisarza ludowego do spraw zagr. o zamiarze Mussoliniego interwenjowania na rzecz Rumunji. Cziczerin przedstawił Mussoliniemu przez tegoż posła żądania Rosji sowieckiej, dotyczące m. in. **zneutralizowania Dniestru** i obustronnego wycofania wojsk na odległość 10 km. od granicy. Nie jest wykluczone, że jeszcze w ciągu tej jesieni nastąpi w Rzymie spotkanie między **Cziczerinem a gen. Averescu.**

Obywatelu! idź natychmiast do

Powiatowej Kasy Oszczędności

Bydgoszcz, Słowackiego 3 7166

Instytucji bankowej o pupilarnej pewności i otwórz sobie konto oszczędnościowo na które to najdrobniejsze oszczędności wpłacić możesz a dostaniesz za nie 15 proc. w stosunku rocznym za dziennem wypowiedzeniem. - - - - - - - - - -

Oszczędność i praca ludzi wzbogaca.

Obrady sejmowej komisji budżetowej.

Poseł Rymar przewodniczącym komisji budżetowej. — Sprawozdanie N. I. K. z r. 1925 jeszcze zawsze nie załatwione. Skąd „Strzelec" bierze pieniądze i mętna odpowiedź — Budżet jest nierealny i dawno przekroczony. — Za oszczędności — wydatki, czyli kółko w kółko.

Warszawa, 21. 9. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej zagaił p. marsz. Rataj. Na propozycję Harusiewicza (ZLN) **przewodniczącym komisji wybrano posła Rymara** (ZLN), poczem p. marsz. zwrócił się do komisji z apelem, aby już obecnie wybrała referentów budżetowych na rok 1927 oraz by komisja **zajęła się sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa za rok 1925. (?)** Na wniosek przewodniczącego p. Rymara postanowiono, aby dla tych spraw odbyło się osobne posiedzenie komisji budżetowej w czwartek rano. Zgodnie z propozycją p. marszałka referentem prowizorjum budżetowego na kwartał czwarty wybrano pos. Kościałkowskiego (kl. Pracy), który w krótkiem przemówieniu zreferował dodatkowe kredyty na kwartał trzeci oraz preliminarz prowizorjum budżetowego na kwartał czwarty. Po referacie szereg mówców zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra skarbu z interpelacjami. M. i. pos. Harusiewicz zapytał p. ministra o źródła pokrycia **wydatków** z funduszu państwowego **na uzbrojenie i uposażenie funkcjonarjuszy Strzelca.** Przedstawiciel M. S. Wojsk. ppułk. Petrażycki w sprawie powyższej oświadczył, iż strzelcy korzystają jedynie z wypożyczonego im na uroczystości umundurowania i uzbrojenia, które następnie zwracają, podobnie zresztą, jak to się dzieje z innemi organizacjami P. W. Pos. Zdziechowski (ZLN) zapytał o podstawy prawne przekroczonych kredytów. Na to p. minister wyjaśnił, iż **przekroczone kredyty pochodzą z oszczędności.** Pos. Moraczewski (PPS) zapytał, czy w kredytach na kwartał czwarty jest przewidziana podwyżka na uposażenie pracowników państwowych. P. minister odpowiedział negatywnie. Pos. Rozmarin (kl. żyd.) interpelował w sprawie kredytów, udzielanych przez Bank Polski, domagając się przymusowego żyra przez banki prywatne dla tych kredytów. Następnie komisja przeszła do dyskusji ogólnej nad przedłożeniem rządowem. Pos. Zdziechowski przypomniał decyzję komisji budżetowej w sprawie kredytu dodatkowego, powziętą w czerwcu 1925 r. i zakomunikowaną Sejmowi i stwierdza, że kredyty obecne są złamaniem ustawy skarbowej o prowizorjum budżetowem za kwartał trzeci. Mówca zapowiada, że klub jego zgłosi wniosek o skreślenie art. 1, projektu ustawy o dodatkowych kredytach, zawierającego aprobatę wydatków w trzecim kwartale, oraz wniosek o zniżenie wydatków w czwartym kwartale do sumy 450 milj. zł., co stanowi sumę przeciętną wydatków w pierwszem półroczu. Pos. Łypacewicz (Wyzw.) zapowiedział, iż klub jego głosować będzie za prowizorjum budżetowem, jakkolwiek Wyzwolenie, mając zaufanie do Marsz. Piłsudskiego, nie zawsze żywi zaufanie **do ministrów przez niego wyznaczonych.** Pp. Bittner i Kwiatkowski z Ch. D. krytykowali nadmierne rozdymanie budżetu, zapowiadając określenie swego stanowiska na plenum Sejmu.

Prowizorjum budżetowe będzie przyjęte.

Warszawa, 22. 9. (AW) Stanowisko opozycyjne wobec przedłożenia budżetowego zadeklarował jedynie dotąd Związek Ludowo-Narodowy. Do opozycji tej przyłączą się ugrupowania skrajnej lewicy i prawdopodobnie Klub Żydowski. Mimo to prowizorjum, jak to wynika z obecnej sytuacji parlamentarnej, ma zapewnioną większość. Natomiast w kołach parlamentarnych liczą się z uzyskaniem bardzo poważnej większości względnie ilości głosów dla wniosków o wyrażenie votum nieufności ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu.

P. P. S. poprze rząd.

Warszawa, 22. 9. (AW) Na odbytem wczoraj posiedzeniu klubu P. P. S pod przewodnictwem posła dr. Marka, postanowiono głosować za prowizorjum budżetowem, uważając je za konieczność państwową. P. P. S. zgłosi wniosek i podwyższenie płac wszystkim pracownikom państwowym o 10 %, co ogółem wyniesie zł 27 000 000. — Pokrycie tej nadwyżki w dziale wydatków ma być znalezione przez ściągnięcie zaległego podatku majątkowego.

Większość banków polskich jest niewypłacalna.

Twierdzi profesor Kemmerer.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) W referacie prof. Kemmerera znajduje się spostrzeżenie odnośnie stanu i widoków na przyszłość banków w Polsce. Profesor Kemmerer stwierdza, że ilość banków przechodzi potrzeby życia gospodarczego Polski Ponadto prof. Kemmerer stwierdza, że większość banków w razie zwinięcia interesów nie będzie mogła prawdopodobnie uregulować swych wierzytelności. Większość banków polskich nie rozwija żadnej działalności ponad udawanie swego istnienia i małe są wobec tego widoki na otrzymanie pożyczki banków zagranicznych. Referat prof. Kemmerera wnioskuje, iż dla uzdrowienia stosunków w bankach polskich należałoby słabe banki powoli zwinąć, bądź to przez zlanie z inemi bankami, bądź to przez zupełną likwidację. W ten sposób układ organizacyjny banków polskich uległ by zasadniczemu przeobrażeniu.

Wł. Grabski znów zabrał głos.

Pisma nie chcą jego oświadczenia umieszczać.

Warszawa, 22 .9. (Tel. wł.) Były premjer Wł. Grabski nadesłał do klubu sprawozdawców sejmowych odpowiedź na oświadczenia posłów odczytane z trybuny sejmowej. Podtrzymuje on zarzuty publicznie ogłoszone i oświadcza, że posłowie: Wyrzykowski, Michalski, Rozmaryn i Byrka powodowali się jedynie osobistą animozją. Zamierzonem wyjaśnieniem wystąpili jedynie jego przeciwnicy z gwałtownemi atakami na niego.

Charakterystycznem jest, że pisma ograniczają się do podania tylko krótkiej notatki o nowem wystąpieniu Grabskiego, niektóre zaś tłomaczą się brakiem miejsca.

Thugutt i Śmiarowski występują z Klubu Pracy.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Opowiadano sobie wczoraj w sejmie, że poseł Thugutt występuje z klubu Pracy, z powodu różnicy zapatrywań między nim a premjerem Bartlem, który do tego klubu należał. Poseł Śmiarowski nosi się również z podobnym zamiarem.

Minister Klarner będzie mówił i w Senacie.

Warszawa, 22. 9. (AW) Sesja Senatu rozpocznie się w poniedziałek 27 września b. r., posiedzeniem, na którem minister skarbu Klarner wygłosi exposé budżetowe. Exposé to będzie rozwinięciem i uzupełnieniem exposé sejmowego przyczem możliwe, iż będzie zawierać szereg punktów wyjaśniających zarzuty podniesione w stosunku do expose, wygłoszonego w Sejmie w prasie i izbach ustawodawczych.

Gdańsk płaci koszta okupacji.

Gdańsk, 21. 9. (Pat.) Rada Ambasadorów nadesłała do Senatu w. m. Gdańska za pośrednictwem rządu polskiego pismo, w którem zawiadamia, że na swem posiedzeniu w dniu 16. lipca, uchwaliła polecić w. m. **Gdańskowi zwrócenie rządowi francuskiemu i angielskiemu kosztów okupacji wojskowej** w. m .Gdańska. W dalszym ciągu nota Rady Ambasadorów oświadcza, że rządy francuski i angielski nie chcąc obciążać ponad miarę w. m. Gdańska, zgadzają się na uiszczenie tych kosztów w 4 równych ratach rocznych, począwszy od dnia 1. września rb. W przeliczeniu na guldeny gdańskie, koszty administracyjne, ustalone przez Radę Ambasadorów, wynoszą 7,2 milj. guldenów.

Pocztowcy grożą „ostremi środkami".

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbył się tu wiec pocztowców, na którem uchwalono przywrócenie ruchomej mnożnej i wypłacenie różnicy za cały czas jej zawieszenia i wprowadzenie na nowo awansów. Gdyby rząd znowu słusznym żądaniom pocztowców odmówił, ma wiec na nowo się zebrać, i uchwalić ostre środki. Końcowa rezolucja protestuje przeciwko rugom stosowanym w drodze administracyjnej i żąda prowadzenia bezwzględnej walki z drożyzną.

Walki uliczne we Wrocławiu.

Wrocław, 21. 9. (PAT). Dziś po południu doszło tu do krwawej walki ulicznej między demonstrującymi bezrobotnymi a policją. Demonstranci w liczbie kilku tysięcy osób zaatakowali policję, obrzucając ją kamieniami. Policja użyła broni palnej. Wiele osób zostało rannych m. in. liczni przechodnie. Dwie osoby zabito, przyczem jedną kobietę. Na ulicach w dalszym ciągu trwają zaburzenia. Policja skonsygnowana. Zarządzono ostre pogotowie.

Zgromadzenie Ligi Narodów zakończy się w sobotę.

Genewa, 21. 9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów na dzisiejszem popołudniowem swem posiedzeniu wyczerpało wszystkie 8 punktów porządku obrad, przyczem przyjęło rezolucję w sprawie kontroli **prywatnych wytwórczości broni,** amunicji i **przemysłu wojennego.** Sprawozdanie komisji rozbrojeniowej domaga się natychmiastowego opracowania odpowiedniej konwencji z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla prac ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Zgromadzenie przyjęło również sprawozdanie o zwalczaniu **handlu kobietami i dziećmi.** Następnie posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów wyznaczono na czwartek, tak, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa bieżąca sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zostanie ukończona do soboty.

Rząd Poincarego jednomyślnie pochwala ugodę z Niemcami.

Paryż, 21. 9. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ministrów Briand przedstawił rezultaty swoich rozmów ze Stresemannem. Rząd uznał **jednomyślnie korzyści tych rozmów** i pożytek dalszego ich porozumienia. Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrzone zostaną wynikające z tych rozmów zagadnienia techniczne. Rząd polecił Briandowi wyrazić Stanom Zjedn. **kondolencję** z powodu katastrofy na Florydzie.

Ameryka łacińska w Radzie Ligi Narodów.

Podczas wyborów do Rady Ligi Narodów Ameryka Łacińska w myśl swych żądań otrzymała 3 miejsca niestałe, a mianowicie: Salvador, Kolumbja i Chile.

Salvador w Ameryce Środkowej jest wogóle najmniejszem państwem w Ameryce. Stolicą tego państewka jest San Salvador, nazwy państwa i stolicy nie rozróżnia na razie ani Polska Agencja Telegraficzna ani prasa berlińska, mylnie państwo to nazywając San Salvadorem.

Salvador ma 34 126 km² obszaru (wedle francuskich źródeł — niemieckie źródła podają 20 000 km²) i półtora miljona mieszkańców. Co do obszaru zbliżone jest do województwa Poznańskiego, albo Belgji, a także Holandji. Do 1839 r. Salvador należał do Federacji Ameryki Centralnej.

Kolumbja natomiast ma obszaru tyle co Fracja i Niemcy połaczone, 1 148 500 km², lecz tylko około 6½ miljona mieszakńców. W 1904 r. odłączyła się od Kolumbji Panama, tworząc republikę pod protektoratem Stanów Zjednoczonych. Zatarg, powstały między Kolumbją a Stanami Zjedn. A. P., załatwiono pokojem z 1914 r., ratyfikowanym 1921 r.

Kolumbja otrzymała 25 miljonów dolarów odszkodowania i pewne przywileje w strefie kanału Panamskiego.

Nazwę Kolumbji przyjęła republika nie tak dawno, bo dopiero 1886 r. Za rządów hiszpańskich kraj ten nazwany był Wice-królestwem Nowej Grenady. Po ogłoszeniu niepodległości zwał się republiką Nowej Grenady, później **Konfederacion Grenadina.**

Kolumbja nie ma jeszcze ustalonych granic z Brazylją, Peru, a z Ekwadorem załatwiono sprawę dopiero 1917 r.

Jest to jedno z najmniej rozwiniętych państw Ameryki Południowej, aczkolwiek w niezmiernie obfitujące bogactwa. Kolumbja jest głównym dostawcą **platyny.** W 1923 r., kiedy światowa produkcja tego rzadkiego metalu wynosiła 1921 kilogramów, Kolumbja wyprodukowała 1478 kg. Ponadto dostarcza Kolumbja kamieni szlachetnych, złota, nafty.

Z produktów roślinnych wywozi Kolumbja kawę (37 milj. peso) i banany 3 milj. peso). Wartość wywiezionego złota wynosiła w tym samym okresie (1922 r.) 5¼ milj., a platyny 2,1 milj. peso.

Kraj jest ubogi pod względem linji kolejowych (1 500 km.). Zato główna rzeka Magdalena jest zdatna do żeglugi 1 500 km. w głąb. Stolica państwa **Bogota jest najpiękniejszem miastem** w Ameryce Południowej. Leży ona 2 610 mtr. ponad poziomem morza i ma uniwersytet, założony 1572 r.

Przez stałe zetknięcie się z państwami cywilizowanemi na gruncie Genewy Kolumbja niewiątpliwie wiele zyska.

Chile, ma 752 024 km² obszaru i około 4 miljonów mieszkańców. Słynęło jako najbardziej uporządkowane państwo Ameryki Południowej, w ostatnich latach przechodziło kilka rewolucji wojskowych. Od lat dziesiątek toczy się spór między Chile i Peru o prowincje Tacna-Arica.

W Chile na uniwersytecie Santiago działał prof. Ignacy Domejko.

Żadne z trzech powyższych państw Ameryki Łacińskiej nie należy do założycieli Ligi Narodów, któremi są państwa podpisane pod Traktatem Wersalskim, a wśród nich był cały szereg amerykańskich, z Brazylją i Urugwajem na czele.

A. P. B.

List generała Rozwadowskiego do swego obrońcy.

Czyżby nacisk na sąd? — W celach pełno robactwa. — Tylko Sowdepja więzi generałów. ...

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Generał Rozwadowski wystosował do swego prawnego zastępcy adwokata Dwernickiego list, w którym usprawiedliwia wniesienie pisma do sądu wojskowego Użala się on w nim, na wciąganie do śledztwa wypadków majowych i to właśnie przez rokoszan, którymi powinien zaopiekować się prokurator.

W sprawie generała Rozwadowskiego oświadczył marszałek Piłsudski, że jedynie względy sądowe mają rozstrzygać, natomiast właściwy dowódca generał Konarzewski podaje jako powód aresztowania przyczyny wojskowe.

Sąd działając pod wpływem obawy lub cichych nakazów nie korzysta z niezależności, ulega klice zakonspirowanej i trzyma generała dalej pod kluczem.

Po pełnych robactwa celach przy ul. Dzikiej w Warszawie, umieszczono więźniów w wygodniejszych ubikacjach, jednakże w pobliżu przestępców kryminalnych i na ich widoku. W krajach cywilizowanych nie zamyka się tak nawet młodszych oficerów. Prócz Sowdepji, internowano generałów jedynie w ich mieszkaniach, nie dopuszczano się natomiast zniesławiającego izolowania, podyktowanego chyba tylko niską zemstą.

(Treść pisma wystosowanego przez gen. Rozwadowskiego do Sądu, znajdzie czytelnik na stronie 4-tej. — Uw. red.)

Drugie exposé ministra skarbu.

Warszawa, 21 września.

Po raz drugi stanął wczoraj przed Sejmem minister Skarbu w rządzie p. Piłsudskiego, by uzasadnić przedłożone Sejmowi prowizorjum budżetowe na IV-ty kwartał b. r., oraz żądanie dodatkowych kredytów do prowizorjum budżetowego za III. kwartał br. Przy sposobności p. Klarner złożył też sprawozdanie z prac dotychczasowych obecnego rządu.

Kiedy po przewrocie majowym i po wyborze nowego prezydenta Rzplitej stanął po raz pierwszy przed Sejmem rząd p. Bartla, p. minister skarbu wygłosił wówczas obszerne przemówienie, w którem nakreślił program, a raczej zarys programu pracy rządu. Ówczesne exposé p. Klarnera nie zadowoliło jednak nikogo w Sejmie, czemu wyraz dano w przemówieniach przedstawicieli poszczególnych ugrupowań sejmowych. Prawie cały Sejm stanął na stanowisku, że należy odczekać na urzeczywistnienie daleko idących obietnic rządu, dając mu pewien okres czasu na przeprowadzenie zapowiedzianego programu. Dzięki temu poglądowi utrzymał się i utrzymuje rząd p. Bartla, jakkolwiek w Sejmie nie znalazłby większości.

W dzisiejszem exposé mówił p. Klarner tylko o tem, jak rząd urzeczywistnił swoje obietnice w dziedzinie finansowej i gospodarczej. Dla nieświadomego naszych stosunków obserwatora, sprawozdanie p. ministra byłoby bardzo uspokajające. W czasie działalności obecnego rządu nastąpiła pewna poprawa stosunków finansowych i gospodarczych. Zilustrował to p. Klarner cyframi, które mimo pewnego krytycyzmu, nie mogą jednak zaprzeczyć oczywistemu faktowi poprawy. I tak w okresie rządów p. Bartla zwiększył się dochód z monopoli państwowych (głównie z podwyżki cen tytoniu), wzrosły dochody z kolei państwowych wskutek wzrostu ruchu towarowego, wpłynęły wreszcie w większej mierze zaległości podatkowe oraz wpłaty z przedsiębiorstw państwowych.

Jeśli chodzi o wydatki, to cyfry, jakie przytoczył p. Klarner, są zbyt naciągane. Prawda, że tabela porównawcza cyfr budżetowych z lat 1924 i 1925 przemawia za tem, że raczej wydatki się zmniejszają, ale p. minister nie uwzględnił faktu, że kurs złotego i jego siła nabywcza w latach 1924 i 1925 były zupełnie różne od stanu obecnego.

Natomiast niewątpliwa poprawa nastąpiła za rządu p. Bartla w walce z bezrobociem Liczba bezrobotnych spadła o 100.000 osób, dzięki czemu można było oszczędzić na kosztach pomocy dla bezrobotnych, które mimo to dojdą jednak w r. b. do kwoty 100 miljonów złotych, bo już dotychczas wynoszą 70 miljonów. Rząd celem dalszego zmniejszenia bezrobocia zamierza wyznaczyć większe kredyty na roboty publiczne i meljoracyjne.

W przemówieniu swojem poświęcił też p. Klarner osobny ustęp sprawie uposażenia pracowników państwowych. Niestety zapowiedzi p. ministra w tym kierunku są mało obiecujące. P. Klarner uznając potrzebę lepszego uposażenia pracowników państwowych, rozkładać chce to polepszenie na szereg etapów uzależnionych od uproszczenia administracji oraz od powiększenia dochodów. Nowych dochodów oczekuje p. minister ze **zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw państwowych** oraz **z reorganizacji systemu podatkowego,** a to w tym kierunku, że do świadczeń podatkowych pociągnięte zostaną te warstwy ludności, które dotychczas od płacenia podatków były zwolnione. Tego zamierzenia p. Klarner bliżej nie określił. Zapewne ma na myśli **obniżenie minimum dochodu wolnego od podatku.** Postulat ten wysuwają od szeregu lat stronnictwa umiarkowane, wychodząc z założenia, że przy podatku dochodowym, należy pociągnąć do świadczeń na rzecz państwa najszersze warstwy ludności, bo w ten tylko sposób uzyska się z tego podatku wydatny dochód, z drugiej zaś strony możliwe będzie ustanowienie **niższej stopy podatkowej,** zwłaszcza gdy chodzi o warstwy niezamożne. Wskutek wysokiego minimum dochodu wolnego od podatku, doszło w Polsce do tego, że zaledwie kilka procent ludności opłaca ten podatek.

Zapowiedział też p. minister, że rząd dążyć będzie do obniżenia kosztów kredytu. Bank Polski obniży stopę procentową z 10 na 9, inne banki państwowe z 24 do 16 (od 22 bm. począwszy). Nie mógł też szafarz naszych finansów pominąć **sprawy drożyzny.** Potraktował jednak to zagadnienie z dość lekkiem sercem, oświadczając, że powrót do cen normalnych wymaga dłuższego czasu, a zresztą drożyzna w Polsce nie jest większa niż w innych państwach. Na pociechę zaś, że drożyzna będzie się zmniejszać służyć może oświadczenie p. ministra, że ceny zboża w r. 1927 będą **wyższe,** niż w roku 1926. Spowodowane to zostało tem, że urodzaje tegoroczne były gorsze niż to urzędy statystyczne przewidywały. Uspokajał jednak obawy, co do grożącego niedoboru zboża. Rząd zabiega **o zabezpieczenie wyżywienia wojska i ludności miejskiej,** oraz chce stworzyć odpowiednie **rezerwy zbożowe.** Dodając, że na konieczność tworzenia rezerw zbożowych zwraca od szeregu lat uwagę Chrześcijańska Demokracja, rozumiejąc, że jest to jedyny sposób przeciwdziałania orgji cen zboża i mąki, zwłaszcza na przednowku.

Jeśli chodzi o wykonanie budżetu, to rząd przekroczył go w III. kwartale br. o 16½ miljona złotych, z czego 700.000 zł obrócono na urządzenie siedziby dla p. Prezydenta Rzplitej na Zamku królewskim, 1¼ miljona zł wyniosły zwiększone wydatki Ministerstwa Spraw Zagranicznych (w tem na koszta pobytu misji prof. Kemmerera, które według oświadczenia p. Klarnera nie wynoszą nawet 10% kwot podawanych przez prasę), 12 miljonów 330 tysięcy złotych na roboty budowlane Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz na kredyty na cele przemysłu wojennego, wreszcie 2 miljony 355 tys. złotych na potrzeby szkolnictwa wyższego. — Prowizorjum budżetowe na IV kwartał wynosi w wydatkach 484 milj. 785 tys. 654 zł. Rozchody za cały rok 1926 wynoszą **1 miljard 806 miljonów zł; dochody 1 miljard 762 miljony zł — niedobór wyniesie 44 miljonów zł.** Minister skarbu chce pokryć ten niedobór ze zwiększonych dochodów, o czem już wyżej pisałem.

Exposé p. ministra skarbu ma jedną tę wielką wadę, że nie uwzględnia faktu, iż poprawa położenia finansowego i gospodarczego nie jest bynajmniej wynikiem wysiłków obecnego rządu, który jakby zapomniał o tem, że strajk angielski ma się ku końcowi i że opieranie programu finansowo-gospodarczego na konjunkturach przejściowych, może się dotkliwie zemścić w bliskiej przyszłości. Gdy zmniejszy się eksport i napływ walut obcych, sprawa sanacji finansowej i gopodarczej stanie się zagadnieniem, które nie da się rozwiązać przy pomocy choćby bardzo uspokajających zapowiedzi. O tem nie może zapominać żaden rząd polski, bez względu na to, jaki jest jego charakter. Odniosłem wrażenie, że

W biurze szkalowania Polski w Londynie.

Dyrektor do redaktora: Niech się Pan nie wysila na specjalne artykuły o Polsce, najlepiej przedrukuj Pan coś z ich prasy endeckiej...

Dr. Antoni Marczyński. 61

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

— A czy można też odgadnąć myśli?... Bo to widzi pan nieraz by mi się przydało w mem business... He he he... Gdyby można było myśli konkurentów na giełdzie odgadnąć, to jabym zaczął mieć także i wiarę... — drwił w dalszym ciągu Mr. Grill, ale tamten nie stracił ani na chwilę swej poważnej miny i tonu. Odparł jak gdyby po głębokim namyśle:

— Czy myśli można odgadnąć, tego nie wiem, ale przypuszczam, że tak. Są ludzie, którzy to potrafią... Może się pan nawet przekonać, Mr. Grill...

— Co to będzie kosztować?

— Takiego sceptyka jak pan, bardzo drogo w każdym razie. Tacy płacą potrójnie...

— Ponieważ im trudniej wmówić te niedorzeczności... — odciął się jeszcze mały grubasek.

Lecz senator pochylił się do ucha Mr. Hale i zaczęli rozmawiać przyciszonym głosem. Mr. Bloossom wyłuszczał swoje teorje i przypuszczenia co do losu lotnej brygady policyjnej. Towarzystwo podzieliło się na grupki.

Nagle zadźwięczał dzwonek telefonu. Ostry metaliczny dźwięk rozdarł nastrój gabinetu i targnął nerwami obcych. Gospodarz pośpieszył do aparatu. Rozmowy umilkły.

— Hallo!... Tu Mr. Ray... acha... tak, jest pan dyrektor... dobrze, zaraz go poproszę... — potem odwrócił się do siedzących i rzekł:

— Mr. Bloossom, proszą pana w pilnej sprawie!...

Dyrektor policji podszedł do telefonu i wziął słuchawkę do ręki. Odpowiadał na głos z dali, w odstępach:

— Tak... ja jestem... Co nowego?... Nie!... Niemożliwe!... Kiedy się to stało?... Hum... Dziękuję panu... Zaraz wracam...

Mr. Bloossom powoli zawiesił słuchawkę i zwrócił się do obecnych. Wszystkie oczy wpiły się w niego niemem zapytaniem. Wszyscy przeczuwali nowe nieszczęścia. Jakoż dyrektor policji odezwał się głosem bardzo smutnym:

— My gentlemen, wiadomości złe... San Francisko zbombardowane i zdobyte. Japończycy wysadzili wojska w Kalifornji i prą na wschód...

Głaz ogromnego przygnębienia przytłoczył serca wszystkich ciężarem nieznośnym.

II.

Otworzył im Hindus służący.

Stanęli w skromnym przedpokoju. Senator O'Connor rozglądał się ciekawie dokoła, podczas gdy jego towarzysz wiódł cichą rozmowę z Hindusem. Na chwilę zostali sami, gdyż sługa wyszedł do sąsiedniego pokoju. Wówczas Mr. Hale powiedział szeptem:

— Może pan być całkiem spokojny. Nikogo o tej spóźnionej porze tu nie spotkamy. Auto czeka na rogu dość daleko stąd. Nikt się nie dowie sir, że byliśmy tutaj tej nocy...

— Ostatecznie jest mi już wszystko jedno. Niech się nawet ze mnie śmieją. Myśl, że będę mógł istotnie zobaczyć moją najdroższą Maud, każe mi zapomnieć o ewentualnych drwinach takich ludzi, jak Grill...

W tej chwili sługa powrócił i milczącym gestem wskazał im otwarte drzwi pokoju.

Stanęli w wielkiej, nader skromnie umeblowanej izbie. Wzdłuż wszystkich ścian biegły gęste półki zawalone książkami, foljałami, papierami. Nie brakło nawet papyrusów. W jednym kącie znajdowało się widocznie małe laboratorjum chemiczne. Z mroków tego kąta błyskały szyjki retort, kolb, rurek szklanych i metalowych.

W drugim rogu widać było jakgdyby mały sarkofag z mumją. Obok stała cała kolekcja czaszek i piszczeli. W szklanej gablotce wisiał szkielet jakiegoś wielkoluda.

Niesamowitość wyglądu tej dziwnej pracowni powiększała jeszcze atmosfera stęchlizny, kurzu nigdy zapewne nie ścieranego i nie otwieranych okien.

Senator z niechętnym wyrazem twarzy nachylił się do ucha towarzysza i szepnął:

— Nie lubię takich dekoracyj, obliczonych na efekt głupców. Spodziewałem się czegoś lepszego...

Mr. Hale chciał właśnie coś odpowiedzieć, kiedy rozchyliła się ciężka portjera i w drzwiach drugiego pokoju stanął wysoki, chudy starzec. Zapraszającym gestem ręki skinął na przybyłych, by szli za nim.

Drugi pokój stanowił zupełnie przeciwieństwo pierwszego. Podłogę zakrywały dosłownie, wzorzyste kobierce perskie. Ściany zdobiły piękne makaty wschodnie. Dalsze drzwi i jedyne okno zasłaniały gęste portjery, zawieszone na brązowych karniszach.

Lecz przedmiotem, który w pierwszej linji przykuł uwagę senatora, był globus olbrzymich rozmiarów, umieszczony tu nad podłogą, w pośrodku pokoju. Dokoła tej kuli, której średnica musiała mieć jakie półtora metra, porozstawiany był elegancki, skórzany garnitur foteli klubowych.

Mr. Hale odezwał się śmiało:

— Drogi mistrzu. Przyprowadzam ci tu znakomitego klienta. Jest to senator O'Connor...

— Wiem... — przerwał krótko starzec.

Senator zauważył, że gospodarz dziwnie miękko powiedział to słowo po angielsku.

Mr. Hale przedstawiał w dalszym ciągu:

— Pan senator jest członkiem wielu towarzystw naukowych i prezesem...

— Dla mnie on jest tylko człowiekiem... Czego chcesz ode mnie? — zwrócił się do dostojnego gościa, którego silnie zaskoczyło to małe grzeczne powitanie. Ale wiedział, że ludzie o twarzy tak ascetyczno uduchowionej, jak ten starzec, są prawie zawsze dziwakami. Więc odparł:

(Ciąg dalszy nastąpi)

p. Klarner nie chce spoglądnąć parę miesięcy naprzód, jakkolwiek przyznaję, że dzisiejsze jego wystąpienie cechowało duże zrozumienie położenia państwa, czego dowodem może być ten ustęp przemówienia, w którym mówi o potrzebie oszczędności. Niestety p. Klarner jest ministrem skarbu w rządzie, dla którego sprawa oszczędności jakby nie istniała. I dlatego też zachodzi poważna obawa, że niewątpliwie dobra wola p. ministra skarbu rozbije się o opór jego kolegów, zwłaszcza kolegi, który jest właściwym premjerem z władzą dyktatora.

Zabrzeski.

Prowizorjum budżetowe na IV kwartał

Prowizorjum budżetowe na czwarty kwartał przewiduje wydatki na administrację w sumie 482 343 090 złotych.

Zwiększone wydatki dotyczą: kredytów dla Prezydenta Rzplitej o 703 729 zł., w ministerstwie spraw zagr. o 1 265 285 zł. na zwiększenie funduszów specjalnych i innych. Ministerstwo spraw wojskowych żąda 12 230 000 zł. na roboty budowlane, na cele przemysłu wojennego i na uzupełnienie stanu koni. W ministerstwie oświaty na pokrycie potrzeb szkolnictwa wyższego 2 355 000 złotych.

Zwiększenie wydatków w min. skarbu wynosi 13 187 407 zł., z czego na długi państwowe 11 846 000 zł., reszta zaś na pensje kawalerów orderu Virtuti Militari, zaległe od 1922 r. W końcu na kredyty dla miast, które zaciągnęły pożyczki u towarzystwa Ullen i Co, sumę 2 milj. zł. Pożyczka ta ma być udzielona w latach 1926, 1927 i 1928, a zwrócona w końcu r. 1930.

Całość wydatków dzieli się w następujący sposób:

	złotych
Prezydent Rzplitej	307 230
Sejm i Senat	2 426 051
Kontrola Państwa	1 001 677
Min. Spraw Zagranicznych	9 686 486
Min. Spraw Wojskowych	158 575 523
Min. Spraw Wewnętrznych	44 983 120
Ministerstwo Skarbu	101 957 907
Ministerstwo Sprawiedliwości	23 082 437
Min. Przemysłu i Handlu	3 106 883
Ministerstwo Kolei	839 600
Ministerstwo Rolnictwa	7 768 503
Ministerstwo Oświaty	72 350 000
Ministerstwo Robót Publiczn.	19 305 894
Ministerstwo Pracy	27 798 046
Reformy Rolne	8 766 328

Z KRAJU.

Jakie dekrety zamierza rząd wydać.

Warszawa, 20. 9. (Pat.) Dziś w południe pod przewodnictwem p. marszałka Rataja odbył się konwent senjorów Sejmu, który ustalił, iż w bieżącym tygodniu odbędą się poza dzisiejszem jeszcze dwa posiedzenia plenarne w czwartek i w piątek. Postanowiono przedewszystkiem załatwić prowizorjum budżetowe za kwartał czwarty br., projekt ustawy o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego i wreszcie projekt ustawy o podatku wyrównawczym.

Program prac Sejmu.

Warszawa, 20. 9. (Pat.) P. min. sprawiedliwości, przyjął wczoraj prezesa komisji kodyfikacyjnej p. Fiericha, z którym omówił sprawę tych projektów ustaw opracowanych przez komisję kodyfikacyjną, któreby mogły być wydane w drodze pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej. Ustalono, że do tej materji zaliczyć należy z pośród przedstawionych kodeksów przedewszystkiem:

1) ustrój sądów,
2) ustawę o postępowaniu cywilnem i karnem,
3) ordynację egzekucyjną.

Omówiono także zasady przyszłej współpracy celm osiągnięcia uzgodnionych tekstów projektów, oraz ustalenie terminu ostatecznego przygotowania tych środków.

Żydzi zwalczają rząd.

Warszawa, 21. 9. (AW) W dniu wczorajszym przez cały dzień toczyły się obrady koła żydowskiego. Referat polityczny wygłosił prezes klubu poseł Hartglas, który zajął stanowisko opozycyjne wobec obecnego rządu. Poseł Hartglas w konkluzji swego referatu stwierdził, iż rząd nic nie uczynił dla ulżenia sytuacji żydów w Polsce i wskazał na utrzymanie numerus clausus na uniwersytecie lwowskim. W konsekwencji poseł Hartglas zaproponował powstrzymanie się przy głosowaniu i uchwaleniu prowizorjum budżetowego na IV kwartał. Wniosek przyjęto, przyczem postawiono również wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi oświaty Sujkowskiemu.

Generał Rozwadowski

żąda uwolnienia go z więzienia.

Korespondent nasz warszawski donosi:

Generał Rozwadowski przesłał do Sądu Wojskowego w Warszawie pismo, w którem podnosi, że po raz trzeci wnosi zażalenie na sędziego śledczego, majora Zielińskiego, na niesłuszne odebranie mu wolności. W jego sprawie nie chodzi o wyznaczenie rozprawy, tylko o uzasadnienie broszury istniejącej (wydanej przez Stpiczyńskiego; — przyp. Red.) i zrujnowanie go doszczętne pod względem materjalnym. Zarzuty skierowane przeciwko uwięzionemu wyolbrzymiają pewne sfery do celów politycznych. Badania czteromiesięczne wykazały nikczemność zarzutów.

Tymczasem dozwolono na wgląd do służbowych aktów informacyjnych i śledczych i udostępniono pewnemu odłamowi prasy zakonspirowanej. Nawet pułkownik prokurator Kaczmarek choć zakończył dochodzenie jeszcze przed wypadkami majowemi, nie mógł sporządzić jakiegokolwiek aktu oskarżenia. Zarówno on, jak i sędzia śledczy okazują nieznajomość ustawy wekslowej. Dlatego jedynym trybunałem rozstrzygającym winien być sąd handlowy. Generał Rozwadowski żąda wkońcu powierzenia aktów dotyczących zrzeszenia pracy sądowi handlowemu, przyspieszenia rozprawy co do zarzutów przekroczeń służbowych w sprawie armji i zwolnienia go z więzienia, gdyż przetrzymywanie zasłużonych generałów za kratkami z pewnością nie da się pogodzić ze stanowiskiem Marszałka Piłsudskiego, ani Sądu Wojennego.

Sikorski na widowni.

Polityczna karjera generała.

(AW.) Ogólną sensację wywołał w kołach politycznych artykuł wstępny w wileńskiem „Słowie" p. t. „Generał Władysław Sikorski", podpisany literami A. S. Artykuł ten, omawiający świetne chwile przeszłości politycznej gen. Sikorskiego, uważany jest za pierwszą jaskółkę, zwiastującą pewne posunięcia polityczne w stosunku do osoby generała. Gen. Sikorski zbytnio się związał z osobą Władysława Grabskiego i nie wykazał energicznej decyzji i natychmiastowego działania po zeszłorocznym spadku złotego w sierpniu i listopadzie 1926 roku. W momencie, gdy Piłsudski pojawił się w Belwederze, jak również za rządów Skrzyńskiego, popełnił cały szereg błędów. Jednakowoż „kwestja Sikorskiego" istnieje nadal i było dowodem wielkiego rozumu politycznego ze strony Piłsudskiego, iż kwestji tej dotychczas nie poruszył. Obecnie jednak marszałek Piłsudski ma wyjątkową sposobność wyzyskania zdolności Sikorskiego, gdyż „jak z jednej strony los Sikorskiego zależy dziś wyłącznie i całkowicie od Piłsudskiego, tak z drugiej strony los Piłsudskiego częściowo zależy od tego, jak on załatwi kwestję Sikorskiego", co Piłsudski zdaje się zrozumieć, ponieważ odnosi się do Sikorskiego zupełnie inaczej, niż do innych generałów. Artykuł podsuwa nawet myśl, by wyzyskać autorytet Sikorskiego na stanowisku ambasadora polskiego w Paryżu. Artykuł kończy się zwrotem, że niejasne sytuacje nigdy nie bywają dobre na dłuższą metę, ani pod względem moralnym ani pod względem politycznym.

Nowy dziennik.

(AW.) Kilku byłych współpracowników „Rzeczypospolitej" zakłada w Warszawie nowe pismo codzienne p. t. „A. B. C.", którego pierwszy numer ukaże się prawdopodobnie 1-go października. Redakcję naczelną pisma obejmie p. Stanisław Strzetelski. Pismo posiadać będzie kierunek katolicko-narodowy i znajdować się będzie pod wpływem Związku Ludowo-Narodowego, aczkolwiek formalnie będzie zupełnie niezależnem od stronnictwa.

Ujęcie fałszerzy pieniędzy.

Na terenie Warszawy wpadła w ręce policji międzynarodowa banda fałszerzy banknotów polskich. Banda wykrytą została na skutek aresztowania niejakiego Ubracha, który grasował głównie na terenie Krakowa, a został aresztowany w chwili, gdy usiłował zmienić w restauracji fałszywy banknot 500-złotowy. Gdy Ubracha aresztowano, usiłował on wysłać list ostrzegawczy swoim wspólnikom, przy pomocy którego kryjówka bandy została wykrytą na ulicy Nowolipie 56, gdzie aresztowano kilka osób oraz znaleziono walizkę z fałszywemi pieniędzmi. Śledztwo trwa, zataczając szerokie kręgi.

Dr. Stanisław Bełza.

Na wyżynach i nizinach Szwajcarji.

(Ciąg dalszy).

Rzecz szczególna, ta Genewa tak ożywiona, tak wesoła, tak pociągająca dziś obcych ku sobie, jest miastem gdzie ponury i surowy Kalwin usłał niegdyś gniazdo swoim wyznawcom.

Ucząc ich pogardy rzeczy doczesnych kierowania wzroku nie ku temu co słodkiem jest i przyjemnem.

Tu w roku 1536 osiadł on na stałe, tu stworzył ostoję protestantyzmu, stąd rzucał gromy przekleństwa i potępienia w stronę Rzymu, szeregując dokoła siebie zwarte legjony ludzi, co rozbrat wziąwszy z powabami życia, hartowali je w purytańskich cnotach, nie słodyczami życia zaprowionych.

Spaliwszy na stosie swojego religijnego przeciwnika Serveta, żelazną rękawicą zorganizował on w Genewie całą społeczność, wygnał z niej teatry i miejsca rozrywek, nawołując do modlitwy, pokuty i utrapienia ciała.

I na lat dwieście przeszło tchnął w nią ducha ascezy, stłumił porywy ku śmiechowi i weselu.

Ale nie stłumił ich na zawsze.

Przyszła reakcja, natura ludzka niemogąca ciągle tonąć we łzach i bić się w piersi, dopomniała się o swoje prawa, i Genewa dnia dzisiejszego jest tak podobna do jego Genewy, jak pochodnia do słońca.

Faryzeuszowska maska z niej opadła, i choć jak za jego czasów i dziś wyznawcy jego surowej wiary stanowią wśród jej mieszkańców wielką liczbę, w głębi jedynie swojego ducha przechowują przecież oni surowe tradycje, rdzeń życia ich pradziadów stanowiące.

Na mieście jednak, na jego pulsie piętna nie wyciskają, powiew czasu wciągnął już ich w swój wir. I upodobnił do reszty Francuzów.

Ten żywy puls tak jasnej i wesołej Genewy, dziś uderza silnie na szerokiej przestrzeni.

Na ulicy Mont Blanc ozdobionej wspaniałym pałacem poczty, na wybrzeżach tego nazwiska i Des Bergues, wzdłuż mostów, dokoła Victorja Hal, teatru, w powabnej dzielnicy nadjeziornej Eaux Vives.

Tu są najpiękniejsze hotele, najprzyjemniejsze miejsca rozrywek, najbogatsze sklepy, jadłodajnie najwykwintniejsze.

Tu też we wszystkich porach dnia jest tu najruchliwiej.

Przelewają się więc tędy największe masy tubylców i przybyszów, krążą najliczniejsze tramwaje i samochody, stopień gorączki jest tu najwyższy.

I kto Genewę Paryżem małym nazwał, tu nie gdzieindziej musiał powziąć tę myśl, tu bowiem ześrodkowuje się to „coś", do Paryża ją upodobniające.

Dokoła starej katedry i Ratusza unosi się atmosfera inna, duch Kalwina usunięty z Genewy z zewsząd, w tem jedynie miejscu słabym płomykiem strzela ku innemu już, niż za jego życia niebu.

To też tu jedynie Kalwina się czuje, wśród tych domów charakterystycznych i tak od dzisiejszych odmiennych, na tych uliczkach krętych i ciasnych we wnętrzu tego domu bożego, pięknego z zewnątrz, ale wewnątrz tak surowego i lodowatego jak jego wiara, w przeciwieństwie do słonecznego kotolicyzmu, wstrząsającego duszami ludzkiemi, wyobraźni przecież człowieczej nie gniotącego swojemi kanonami, niby głaz.

W reszcie miasta, tego Rzymu jego religji, duch jego przyoblekł się już w odmienne niż za jego życia kształty.

I w tych kształtach śmieje się do przybysza ze stron dalekich jak pusty i wesoły Paryż.

Czem Zurych, Bern i Bazylea są dla kulturalnego życia Szwajcarji niemieckiej, tem Genewa i Lozanna są dla francuskiej.

Ogniskują w sobie największą jego moc.

Zawdzięczają to oba te piękne miasta przedewszystkiem swoim uniwersytetom, z których katedr rozlegają się głosy pierwszorzędnych uczonych, których audytorja gromadzą rzesze młodzieży z całego świata, ożywionej pragnieniem jasnego i czystego światła.

Uniwersytet Genewski zewnętrznym swoim wyglądem i położeniem, zdaje się też ciągnąć ku sobie te rzesze, i choć nie panuje tak wyraźnie jak Lozański na wysokim pagórku nad miastem, tonąc w zieleni drzew i krzewów olbrzymiego parku, niemym głosem swoich murów nawołuje poszukujących wiedzy do spokoju na łonie natury, tak niezbędnego dla umysłowych dociekań, mających na celu opanowanie materji przez ducha.

To też ten spokój rzesze te mają w tem miejscu, i na tym pełnym zieleni terenie, jak rzadko gdzie mogą zapominać w otoczeniu bogatych muzeów i bibljoteki o tem wszystkiem, co nieśmiertelnego ducha brutalną opancerzoną po prusku pięścią, spycha z wyżyn i ciśnie ku ziemi. Kanton Genewy dopomaga im w tym względzie jak mało które samorządne państwowe jednostki trzecią część bowiem swojego budżetu obraca na instytujce naukowe, dając świadectwo troskliwości swej o to, co wszystkie zrzeszenia ludzkie dążące do postępu otaczać powinny największą opieką.

To też żarzy się w Genewie Znicz promiennego światła, żarzy z niemniejszą jak w Lozannie potęgą i w szlachetnej walce o to co jest największem dobrem ludzkości, żadne z tych dwóch pięknych miast nie chce pozostać po za linją pochodu naprzód.

Błogosławiona, prawdziwie błogosławiona walka, skąpany po tak niedawno w oceanie łez i krwi świat, wtedy dopiero uduchowi się i z rynsztoków podniesie, kiedy znać innej niż takiej nie będzie...

Oby ta straszna hekatomba jaka tak niedawno przeżyliśmy, pouczyła go głosem pożóg, ruin i niedoli, że znać innej, jeżeli nie pragnie stać się jednym cmentarzem lub jednem wielkiem piekłem, — nie powinien.

Koronowo.

„Wielkopolanka". — Z jarmarku. — Zmiany w szkolnictwie. — Z działalności „Strzelca".

W ub. sobotę, dn. 18 bm. otworzył p. Michał Pilarski w Koronowie przy Rynku kawiarnię i cukiernię „Wielkopolankę".

Brak podobnej kawiarni odczuwano u nas od dawna. To też obywatelstwo tutejsze z radością przyjęło wieść o otworzeniu przez p. Pilarskiego kawiarni, tem więcej, że urządzona ona jest według najnowszego typu.

Jarmark na konie i bydło odbył się u nas w ub. czwartek, dn. 16 bm. Jesienny jarmark ten był naogół dość ożywiony. Spędzono 150 koni i około 150 krów.

Kierownictwo Miejskiej Szkoły przygotowawczej do gimnazjum, objął prof. p Bilgardt. Z początkiem roku szkolnego utworzono też przy tej szkole dalszą trzecią klasę.

W ub. sobotę, 18 bm. odbyło się w lokalu p. Piotrowskiego zebranie tutejszego oddziału osławionego „Strzelca", na którem odczytano statut tego związku. Obecnych było ponad 10 osób. Omawiano sprawy organizacyjne, jednakże kiedy nastąpić miało zapisywanie się na członków, lokal prawie że się wypróżnił.

Widać stąd, że „Strzelec" nie ma na gruncie naszym poparcia.

* * *

„Przysposobienie wojskowe" w Koronowie.

(Korespondencja własna).

Ubiegła niedziela, 19 bm. to dzień egzaminu z tężyzny fizycznej wszystkich organizacyj należących do przysposobienia wojskowego obwodu koronowskiego. Organizacją zajęli się dzielni pracownicy społeczni. kmt. ok. Tow. P. i W. p. kpt. rez. Wiśniewski, kom. obw. p. Majewski, oraz cały szereg innych osobistości interesujących się wychowaniem fizycznem i wojskowem.

Udział w tych popisach wzięły towarzystwa Powstańców i Wojaków z: Wtelna z prezesem p. Letkim na czele, Budzisk, Bysławia, Bukowca, Klonowa i innych miejscowości, gdzie jest zrozumienie wśród miejscowego obywatelstwa dla organizacyjnego współżycia. Już z samego rana zjeżdżały się różne delegacje i przedstawiciele do Koronowa, aby uświetnić ten dzień „sportu" swą obecnością i przekonać się o sprawności uczestników stających do zawodów w rywalizacji o zwycięstwo nad przeciwnikiem. Nagrody zebrał komitet organizacyjny, korzystając z własnych funduszów i ofarności miejscowego obywatelstwa.

Jak przystało na dobrych katolików wszyscy zawodnicy wysłuchali Mszę św. i okolicznościowego kazania w klasztorze, gdzie pracowity ks. wikary Żelazny słowami zachęty i modłami wzmocnił obecnych na duszy i sercu.

Popołudniu na boisku miejscowem rozpoczęły się zawody ściśle według programu. Pomiędzy klubami piłki nożnej „Sokoła" i „Promienia" (młodzieży katolickiej) odbył się mecz, wynik którego przyniósł korzyść „Sokołowi" 9:0. Dziwić się nie należy temu zwycięstwu, gdyż strony walczące były nierówne i dlatego też szanse dłuższego treningu oraz doboru zawodników — jak w każdej rywalizacji — odgrywały tu główną rolę Na Strzelnicy zaś grupy poszczególnych organizacji walczyły o pierwszeństwo w strzelaniu.

Bardzo interesujący był marsz 10 klm. do którego zgłosiło swój udział poza młodymi biegaczami dwóch wojaków z Wtelna: 50-letni wąsala p. Wojciechowski i p. Sikorski. W czasie 62 m. przybył pierwszy do mety p. Urbański, drugi p. Sikorski, a trzeci — p. Wojciechowski. — Wszyscy z Wtelna. Zawodników przed marszem zbadali bezinteresownie pp. lekarze miejscowi dr. Szews i dr. Tywuschik i tylko zdrowych dopuścili do zawodów. Dzielnie pomagał komitetowi organizacyjnemu w pracy p. Kamyszek. Na boisku widzieliśmy przeważnie tylko inteligencję koronowską, zaś szeroki ogół miejscowego obywatelstwa, któremu też nie można odmawiać inteligencji, nie raczył zaszczycić swą obecnością tych zawodów w takiej liczbie, jakby się spodziewać należało. Znak to nie bardzo pochlebny dla obywatelstwa w Koronowie, które ma tak małe zrozumienie dla wychowania fizycznego naszego społeczeństwa.

Wynik niedzielnych zawodów obwodowych towarzystw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przedstawia się jak następuje:

W strzelaniu na przestrzeni 100 mtr. zdobyła pierwsze miejsce drużyna Powstańców i Wojaków z Wtelna, zdobywając w szóstkę 271 punktów.

Bieg 3000 mtr. Glesmer — Powst. i Woj. Wtelno 10 minut, 26,1 sek.

Stafeta 4×100 mtr.: I. miejsce „Sokół" Koronowo 54,2 sek.; II. miejsce „Młodzież" Koronowo 54,4 sek.

Rzut granatem — Barczykowski Wł. „Sokół" Kor. — 78,18.

Rzut kulą — Barczykowski Wł. „Sokół" Kor. — 9,00 mtr.

Rzut oszczepem — Wolski Wacław — Młodzież Kor. 31,15 mtr.

Rzut dyskiem — Barczykowski Wł. „Sokół" Kor. 23,00 mtr.

Skok wzwyż — Gollnik Florjan „Sokół" Kor. 1,42 mtr.

We wszystkich nieomal przewidzianych w programie zawodach zwyciężali Wtelniacy, którzy też prawdopodobnie przybędą na zawody przysposobienia wojskowego, które się odbędą w przyszłą niedzielę w Bydgoszczy, jako drużyna reprezentacyjna obwodu koronowskiego. W pochodzie z kościoła na rynek widzieliśmy 7 sztandarów, które powiewały nad oddziałami maszerującemi według taktu granego marsza. Wzięły też swój udział miejscowe organizacje, jak: Straż pożarna, Bractwo Strzeleckie, Magistrat, Rada Miejska, Tow. wioślarskie „Brda", „Sokół" i Młodzież katolicka oraz liczna rzesza mieszkańców Koronowa. Wieczorem na zakończenie tego dnia „święta sportu" odegraną została piękna sztuka sceniczna i odbyła się zabawa taneczna, która trwała prawie do białego rana. Nie wolno nam pominąć że na tych zawodach był również obecny oficer przysposobienia wojskowego na powiat bydgoski p. porucznik Spiitt z Bydgoszczy.

Uznanie należy przyznać p. kpt rez. Wiśniewskiemu, który nie szczędząc swego zdrowia i sił pracuje dla dobra społeczeństwa, chociaż ta praca jest bardzo niewdzięczną. To samo można powiedzieć o p. kom. obw. Majewskim i innych, którzy prześcigają się w tem, aby to nasze społeczeństwo zachęcić do energiczniejszej pracy, któraby przyniosła lepsze i wydajniejsze owoce dla naszego państwa. Całość wypadła świetnie i dla tego zainteresowane czynniki powinny wziąć to pod uwagę, że tylko niestrudzoną pracą możemy spodziewać się lepszego jutra dla całego narodu, a szczególnie ziem zachodnich.

Pamiętajmy

o odnowieniu przedpłaty na

„Dziennik Bydgoski"

na miesiąc październik albo na cały IV. kwartał.

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, oraz wszyscy listonosze. Należy tylko wręczyć listonoszowi jeden z zamieszczonych w dzisiejszym numerze kwitów pocztowych. Przedpłata na poczcie i u listonosza już z odnoszeniem do domu wynosi tylko **2.72 zł.** miesięcznie.

Łabiszyn.

Dostojni goście. O tem jak wielce szanowany proboszcz tutejszy ks. Kłos dba o swoją parafję, niechaj posłuży fakt, że zdołał uprosić redaktora najstarszego katolickiego pisma „Przewodnika Katolickiego" ks. prałata Kłosa z Poznania, do wygłoszenia odczytu o wrażeniach z zjazdu eucharystycznego w Chicago w Ameryce.

W ub. niedzielę popoł. przy szczelnie wypełnionej sali p. Kowalskiego wygłosił ks. prał. Kłos z Poznania przemówienie, w którem zobrazował potęgę kościoła katolickiego, czego najpotężniejszym zewnętrznym dowodem był Zjazd Eucharystyczny w Chicago.

Podniesieni na duchu w skupieniu opuścili słuchacze salę, z wdzięcznością myśląc o swoim ulubionym proboszczu, który taką biesiadę duchową im zgotował.

W niedzielę popołudniu lotem błyskawicy rozniosła się wieść, że przybył samochodem z Poznania ks. Biskup Łukomski, aby przed wyjazdem do dyecezji Łomżyńskiej którą obejmuje, pożegnać się z prochami Swej matki, spoczywającemi na tutejszym cmentarzu.

W poniedziałek wysłuchał Przewielebny ks. Biskup mszy, poczem w towarzystwie ks. prałata Kłosa wyjechał do Poznania.

Z życia towarzystw. Niedawno temu żegnało miejscowe Bractwo Strzeleckie w lokalu p. Kierczyńskiego odchodzącego prezesa p. Larka. Zarazem odbyło się Walne Zebranie, na którem wybrano tut. komis. [illegible] wodowego p. Andrysiaka prezesem. Dalszy skład Zarządu pozostał bez zmiany. W ub. niedzielę odchodziło wyżej wspomniane Bractwo swoją tradycyjną uroczystość strzelania o godność króla żniwnego. Godność króla zdobył p. Piaskowski z Lubostronia. (80 pierścieni). I. rycerz p. Rygielski, II. rycerz p. Korcz. O godz. 18 zakończono strzelanie, gdzie odczytano wyniki strzelania i proklamowano króla, poczem rozdzielono nagrody. O godz. 20 odbył się w salach p. Kowalewskiego bal królewski, zakończony wspólną kawą.

W Tow. Powstańców i Wojaków nastąpiła także zmiana, gdyż na miejsce ustępującego prezesa p. Kühna został wybrany p. Meyssner, administrator z Jeżewa. W towarzystwie zorganizowano orkiestrę, która już pilnie ćwiczy i niebawem będzie mógł Łabiszyn poszczycić się własną orkiestrą.

„Strzelec". Nawet w tak małem miasteczku jak nasze poczyna „Strzelec" wić swoje gniazdo.

Organizatorzy nie zdają sobie zgoła sprawy z tego, że tworząc u nas „Strzelca" doprowadzić muszą do przykrych nieuniknionych tarć.

Zdrowa część społeczeństwa naszego, grupująca się w towarzystwach Sokół, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Robotników Katolickich, Tow. Młodych Polek, Tow. Młodzieży Męskiej, Bractwo Strzeleckie, dowiedziawszy się na co się zanosi, odruchowo odwraca się od tych, którzy nie uświadamiają sobie chyba do jakiego celu dążą i ile złego wywołać mogą, stwarzając na naszym terenie zupełnie zbytecznego „Strzelca".

Inowrocław.

Z zebrania urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych w Inowrocławiu.

Czego domagają się urzędnicy. — Jak to Z. L. N. stawał w obronie mas urzędniczych.

Dnia 19 bm. odbyło się w Inowrocławiu w sali Parku miejskiego zebranie ogólne urzędników państwowych i komunalnych w obecności około 500 członków. Na zebraniu reprezentowane były następujące zrzeszenia: Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, samorządowych i komunalnych, Nauczycieli szkół średnich i wyższych, Polski Związek Kolejarzy, Zw. Urzędników Pocztowych, Chrześc. Nar. Stow. Nauczycieli szkół powszechnych, Urzędników komunalnych, Zw. funkcjonarjuszy Pocztowych, Stow. Nauczycieli, „Ognisko". Zw. Pracowników Więziennych, Konduktorów kolejowych, Zw. Kolejarzy, Z. Z. P., Zw. Zaw. Kolejarzy, Związek Maszynistów Kol. i emerytów.

Członkowie wyżej wspomnianych organizacji zebrali się razem po raz pierwszy, ażeby wspólnie radzić o własnej doli i domagać się wobec wzrastającej drożyzny poprawy bytu. Na zebranie przybyli również zaproszeni posłowie Ozimina (Ch. S.), Lisiecki (NPR.) i sekretarz generalny Stow. Urzędników p. Sikorski.

Obrady zagaił i przewodniczył prezes Stow. Urzędników P. S. i K. p. inż. Roth. Następnie zabrał głos sekretarz generalny p. Sikorski, który omówił o celach i potrzebie wspólnej pracy. Jako drugi zabrał głos p. Jagielnicki, charakteryzując cierpliwe oczekiwanie poprawy bytu przez urzędników, którzy z każdym rokiem łudzili się tylko obiecankami, jakie dawał im każdy rząd. Jednakże zamiast poprawy, urzędnicy doczekali się głodowych pensji przez zniesienie ruchomej mnożnej, która chociaż w części równoważyła pobory. Dlatego też nawoływał, ażeby urzędnicy domagali się podwyższenia pensji Jeżeli znalazły się pieniądze na podwyższenie poborów dla wojska, to znaleść się mogą i dla urzędników. Pozatem wspomniał jeszcze referent o sprawach pomocy lekarskiej, stabilizacji i ustawy o emerytalnych.

W rzeczowej dyskusji, jaka się wyłoniła, przypisywano położenie obecnego urzędnika postępowi przeważnie ze Z. L. N., którzy nie troszczyli się

61

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski

(Ciąg dalszy)

— A kiedyż wy zaczynacie wasze wydawnictwo?

— W przyszłym tygodniu. Dziś prawdopodobnie dowiem się od Kalety ostatecznych szczegółów. Bo już czas najwyższy dać wymalować szyldy i wydrukować sobie bilety wizytowe.

— Wiesz co, Oleś? — zawołał wesoło Kiścień — szyld redakcyjny ja ci wymaluję. Zrobię coś egzotycznego.

— Ręka? — ucieszył się Kieł.

— Ręka.

— A zatem trzymam cię za słowo. Co to huku narobi na mieście! Redakcja i administracja we własnym gmachu. Szyld wykończył przyjaciel i gorący zwolennik naszego pisma, znany zaszczytnie i głośny artysta-malarz Kazimierz Kiścień.

— Ja wam mówię, koledzy, że płyniemy pełnemi żaglami w krainę cudów i złota. Patrzcie na te klomby kwiatów na stole... Kozek, ty jesteś olimpijskim aranżerem. A dla kogo ten śliczny bukiet z białych róż?

— Ja go dam Owsińskiej — zerwał się Duda.

— Ani się waż! — huknął Kiścień — ten bukiet jest przeznaczony dla młodszej córki prezesa.

— Czemuż ty ją tak wyszczególniasz? — spytał Kieł.

— Bo bywam co dzień u prezesostwa... a zresztą to moja uczennica.

— Słuchaj-no, ma ona jaki talent? — indagował kpiąco Kieł.

— Rozróżnia już przynajmniej kolory? — prześmiewał się Kopytowski.

Kiścień zbladł.

— Umie odróżniać durniów od przyzwoitych ludzi! — odciął się zjadliwie.

Na szczęście dalszą utarczkę przerwało zjawienie się Frącki.

— Czego pożądasz i z czem przychodzisz, różanopalca i złotowłosa dziewico?

— Gospodynia kazowała się spytać, cy zamiast cerwonych moze oblec kraciate pańcochy?

— Ależ naturalnie! Będą nawet do całości lepiej pasować. A niech o koszuli nie zapomni. Cóż twoja gospodyni robi, ubrana już?

— Fryzyjerka jej tera cosig na łbie majstruje. Chodziłam do składu po kawałek drutu, bo tulipan niekciał gospodyni we włosach śtyrceć. Biegałam tyż po kulońską wodę...

— A od czego ty masz lewy policzek taki zaczerwieniony?

— Bom nastąpiła gospodyni na ogun od spódnicy i oberwałam jej suknię. Ale już go fryzyjerka przyfastrygowała.

Po udzieleniu tych cennych nowin i po odebraniu instrukcji co do pończoch Frącka zbiegła na dół.

— Bieda będzie, jak się Owsińska urżnie — rzekł Kopytowski. — Przecież nie będziemy jej znowu znosili na dół.

— Ona w ogóle pasuje do dzisiejszego towarzystwa jak krowa do buduaru — zauważył Kiścień.

Duda wystąpił w obronie Owsińskiej.

— Pasuje co najmniej tak samo dobrze jak twoja Schiesswurstowa. Owsińska, gdy ma gębę zamkniętą na guzik, wygląda przynajmniej imponująco. Ale pani Schiesswurst! Postaw ją do góry nogami, a jeszcze więcej żydówkę czuć z niej będzie.

— Silentium! — zawołał Kieł. — Przed samym wieczorkiem zaczynają się swary i dogryzki. Każde zaproszenie na dziś wieczór wydane było w naszym wspólnym interesie. I jeszcze jedno: ja biorę na siebie wzajemne przedstawianie gości. Bo trzeba wiedzieć, kogo i jak przedstawić. Przecież nie mogę o takim Pierzykowskim powiedzieć, że jest pisarczykiem w urzędzie skarbowym, tylko muszę go zaprezentować jako radcę podatkowego. Także o Owsińskiej trzeba będzie coś zblagować. Pan Schiesswurst jest już teraz radcą komercjalnym z czasów jeszcze zaborczych i członkiem Izby handlowo-przemysłowej. Zresztą nie ominie go to przy naszej pomocy. Kaleta jest to drugi Marcinkowski albo Raczyński. Tamci byli fundatorami nauki, a ten jest fundatorem prasy. Jednem słowem trzeba wiedzieć, jak kogo zaprezentować, aby goście nasi nawzajem się szanowali i mieli o sobie wielkie rozumienie.

— Pst! Już ktoś idzie...

Tymczasem nie był nikt. A właściwie był Federgrün tylko. Otrzymawszy zlecenie, aby na godzinę 8-mą przygotował 25 filiżanek buljonu, przyszedł w ostatniej chwili porozumieć się jeszcze co do tego komisu.

— Bedzi bulon, doskonały bulon — rzekł na powitanie. — Ja sze ali chciał zapitacz, czy do każdego bułonu dodać dla każdego goszcz pa kawałyk chleba albo może żydowski bułki?

— Jak myślicie, koledzy? — spytał Kopytowski.

— Niech da żydowską bułkę, to będzie oryginalne.

— I ja sze jeszcze chciał zapitacz, czy każdemu goszcz do bułonu dać jaje?

— A po czemu jaja?

— Te z gwarancye świże są po dziesięć naście groszy, a te bez gwarancye [illegible] szedem.

— Ja myślę — rozstrzygnął po namyśle Kieł — że się bez jaj obejdzie. Na pierw jest to dosyć ordynarna i niesolonowa rzecz...

— Oleś słusznie mówi. Zostawmy jaja na boku. Nasz wieczorek...

— Przepraszam panów — podjął raz trzeci nieustępliwy Federgrün. Czemu panowie cały kolacyi nie wezmą u mni? Ja mam dobre i tani. Mogę dać gulasz miszany albo smażone wątrubki.

— A my — wydrzeźniał go Duda — możemy dać i damy paszteciech, gęsiny, i miszyniny i szczupakowe ryby...

To mówiąc, wskazał na stół, uginający się pod rozmaitymi półmiskami.

Federgrün, widząc beznadziejność podjętego ataku, dał za wygraną i westchnąwszy ciężko, opuścił poddasze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

...y urzędnicze. Padły t... ich adresem całkiem słusznie cierpkie słowa. ...dowód, jak to niektórzy posłowie stawali w obronie urzędników, przytoczyć warto następujący fakt. Oto, jak zaznaczył sekretarz generalny, **poseł Marweg (Z. L. N.)** wyraził się do delegacji, która zwróciła się o pomoc, w sposób następujący: **„życzeń urzędników nie uwzględni chociażby go na klęczkach błagali".** Jestto fakt, który dotychczas trzymany był w tajemnicy. Jak zaznaczył p. Sikorski, podstępem go uproszono do nieogłaszania tego w prasie. Nic też dziwnego, że postępowanie takie posłów Z. L. N. oburzyło zebranych do głębi.

Następnie poruszono jeszcze sprawę nierównomiernego traktowania urzędników, przez co urzędnicy byłego zaboru pruskiego są bardzo pokrzywdzeni i to przez uiszczanie podatku komunalnego, od którego wolni są urzędnicy z innych dzielnic, i nisko ustalonego dodatku mieszkaniowego. Uchwalono nast. rezolucję: 1) aby urzędnikom całej Rzeczypospolitej wypłacano równomierny dodatek mieszkaniowy, 2) aby urzędników ziem zachodnich od płacenia podatku komunalnego, tak jak to jest we wszystkich innych dzielnicach, zwolniono, 3) aby wprowadzono ruchomą mnożnę, 4) aby zwalczano drożyznę przez stosowną politykę podatkową i kredytową, 5) aby urzędnikom pracującym w uzdrowiskach względnie letniskach płacono dodatek letni.

Nie zwlekajcie z odnowieniem przedpłaty!

Wszystkich naszych Szanownych Czytelników uprzejmie prosimy, ażeby jak najprędzej odnowili przedpłatę na miesiąc październik. Przez wczesne zapisanie dostawa jest punktualniejsza. Wszyscy listonosze i wszystkie poczty muszą przyjmować zamówienia na nasz „Dziennik"!

Strzelanie o godność króla żniwnego w Inowrocławiu. Bractwo Strzeleckie w Inowrocławiu ...oje doroczne uroczystości obchodzi zawsze z ...elką pompą. Tak jak strzelanie o godność króla ...rkowego, tak i ostatnia uroczystość strzelania o ...dność króla żniwnego wypadła imponująco, zwłaszcza, że przyczyniła się do tego piękna pogoda ...raz wielkie zainteresowanie się braci strzelców ...gości premjami. Przyznać należy również, że bracia inwrocławscy nie szczędzą grosza na premje. ...yły one piękne i cenne.

Strzelanie rozpoczęło się w sobotę. Główna ...roczystość odbyła się w niedzielę, w którym to ...iu bracia Strzelcy, wszyscy umundurowani, w po...odzie przemaszerowali w zwartych szeregach ...zez miasto, wraz z orkiestrą 59 pp., udając się po ...tandar. W Strzelnicy przygotowano dla gości o...z koncertu, wiele niespodzianek. Strzelanie ...ało do godziny 6, poczem proklamowano króla ...wnego. Jak się okazało, królem został ponownie ...Wróblewski, który nie pozwolił sobie celnemi ...oimi strzałami odebrać zdobytej godności z roku ...iegłego. Rycerzem pierwszym został p. Haupt...n, drugim p. Dyba. Wieczorem w sali Parku ...iskiego odbyła się zabawa, podczas której ogło...no wyniki strzelania o premje i żetony. Premje ...ymali: Zamiar 57 punktów, Spławski 55 p., ...ublewski 55 p., Urbański 54 p., Dyba 54 p., Płot...54 p., Kisielnicki 53 p., Zieliński 53 p., Hudysie...z 52 p., Hauptmann 52 p., Wygoda 51 p.

Żetony zdobyli bracia: Spławski 55 p., Dyba 55 ...Strzałkowski 54 p., Płotka 53 p. Kemski 53 p, ...niar 52 p.

Z gości otrzymali nagrody p. Gliński z Kruszwicy ...nna Spławska i panna Lipczyńska.

Z Gniezna.

Z nożem w ręku. Wskutek zatargu o nie prawnie przywłaszczoną mąkę wynikła w Parku Kosiaszki między niej. Zawadą i niej. Pawłem o niedomem nazwisku, który poranił nożem Zawadę. ...nego przewieziono do szpitala.

Niechlujstwo w tut. poczekalni III./IV. klasy. ...stręt czuje każdy, wchodząc w nocy do wymienionej poczekalni. Prawie co dzień kilka rodzin ...raz z dziećmi tu nocuje. Legowisko urządzają sobie ...podłodze. — Okna poczekalni zamknięte — du... w niej i nieczyste powietrze. I nic dziwnego, ...udzie padają z omdlenia — jak np. w ub. czwar... Może by kompetentne władze kolejowe ze...dały tam raz wejrzeć.

CZERNIEJEWO, pow. Witkowo. (Z życia Straży Pożarnej). Ub. niedzieli urządziła tut. Ochotnicza Straż Pożarna swoją doroczną zabawę w ogrodzie restauratora p. Franciszka Kledeckiego. Przybywających gości witał gospodarz zabawy p. Fr. Kosten...i. Rozpoczęto zabawę w gry towarzyskie jak rów...eż strzelanie do tarczy. Pierwszą nagrodę w strze...u zdobył znakomity strzelec p. **Wacław Ko...cki** drugą p. **Stefan Rzepczyński,** trzecią p. ...**Gadziński.**

Nad wieczorem orszak w tym samym ordynku ...z z gośćmi ruszył na salę, aby tam dalej się ...ić. Na wstępie wykonał instruktor p. Władysław Kowalski z drużyną ćwiczebną ćwiczenia ...ro-figurowe z toporkami, według taktu przygrywającej orkiestry. Dalej Koło śpiewackie z dyrygentem p. Zalewskim na czele odśpiewało kilka pieśni. Tańce trwały aż do samego rana.

Zebranie Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych Okręgu Bydgoskiego odbędzie się w niedzielę, 26. 9. 26. o godz. 12-ej **w Nakle** na sali p. Bawarskiego. **Zarząd.**

Święto organizacji wojskowo-wychowawczych powiatu chodzieskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy).

Prawie we wszystkich powiatach naszych odbywa się teraz, w porze jesiennej, przegląd towarzystw wojskowych, gimnastycznych, sportowych i t. p. Oficerowie—instruktorzy mają sposobność wykazać, co powierzone ich pieczy towarzystwa w dziedzinie przysposobienia wojskowego i sprawności fizycznej w ciągu roku zdziałały. Dobremi wynikami poszczycić się może **p. por. Kabziński** z 61 p. p., oficer instrukcyjny na powiat chodzieski. Jego to głównie jest zasługą że tym razem stanęło w Chodzieży na wezwanie zarządów poszczególnych organizacji razem **230 ludzi do apelu, a 80 uczestniczyło w zawodach lekkoatletycznych,** marszu bojowym i strzelaniu o nagrody. Około **30 nagród,** z których niektóre były cenne, ufundowało życzliwe obywatelstwo i wydział powiatowy. Nagrody zostały sprawiedliwie rozdzielone. (Nazwiska zwycięzców podamy w przyszłym naszym dodatku sportowym. — Red.).

Na intencję zjazdu odbyła się w kościele parafjalnym msza św., podczas której X. prefekt Theinert wygłosił kazanie, w którem zbijał wywody ludzi przewrotnych, jakoby Kościół, głoszący wciąż o zbawieniu duszy, zaniedbywał ciało... Owszem, **w ciele zdrowem i pięknem — piękna bywa dusza!**

Aby zachęcić szersze masy do wstępowania w szeregi towarzystw, urządzono z okazji dorocznego święta **pochód** i popisy publiczne. Najliczniej zastąpione były towarzystwa Powstańców i Wojaków (Chodzież, Ujście, Margonin, Budzyń, Szamocin, Dziembowo, Byszki, Lipiny, Lipa nad Notecią, Prosna i Żoń). Sokołów było kilka drużyn. Młodzież Katolicka z Chodzieży, Morzewa i Kaczorów, uczniowie gimnazjum chodzieskiego, Klub sportowy „Noteć", delegaci Kół Podoficerów Rezerwy i miejscowe Bractwo Strzeleckie z sztandarem, tudzież orkiestra wojacka dopełniali całości.

W pierwszych szeregach zauważyliśmy tych co się nie uchylają od pracy społecznej — prezesa Stanka, pp. Mańczaka, por. Kabzińskiego i burmistrza Lewandowskiego z Ujścia.

Pochodem kierował młody, energiczny komendant obwodowy Powstańców i Wojaków — p. Lurc.

Po defiladzie odbyło się w Strzelnicy **zebranie zarządów** wszystkich organizacji wojskowo-wychowawczych powiatu chodzieskiego. Zebranie to zaszczycił swoją obecnością p. burmistrz Maron. Oficer instrukcyjny zachęcał towarzystwa do **uprawiania regularnych ćwiczeń wojskowych,** początkowo musztry według systemu nowego (francuskiego) — luźno w drużynach. Z osób, które nie mają kart powołania, sformuje się **kompanje ochotnicze** — na wzór istniejących na pograniczu D. O. K. VII.

Po południu zebrała się publiczność dość licznie na boisku **klubu sportowego „Noteć",** by podziwiać swoich — olympijczyków.

Dzień zakończono ochoczą zabawą taneczną. Gospodarzami byli nasi sympatyczni Powstańcy i Wojacy.

Brusy stolicą pożarów na Pomorzu.

W ubiegłą sobotę w nocy o godz. 3-ciej wybuchł pożar w zabudowaniach tartaku p. Austena. Pożar zauważył gminny stróż nocny, który zbudził trębaczy tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. W chwili, gdy obsługa sikawki stała na miejscu przy sikawce, nadjechał samochód osobowy firmy Austen, kierowany przez szofera p. Sikorskiego. Nie tracąc tam ani chwili czasu, weszło do auta trzech strażaków i trzymając dyszel sikawki, odjechali na miejsce pożaru tak, że straż pożarna w kilku minutach i to jeszcze przed rozszerzeniem się pożaru mogła wszcząć silną akcję ratunkową. W płomieniach stał cały warsztat kowalski, znajdujący się w osobnej ubikacji przy tartaku. Zagrożona była cała fabryka firmy Austen. Na parterze, gdzie znajdowała się cała maszynerja, buchały płomienie. Na piętrze, obok palącej się budowli, znajduje się fabryka listew, cały tartak napełniony drzewem i t. d. Dzięki dobrej organizacji i energji miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz miejscowej policji państwowej, zdołano pożar, któryby na pewno cały tartak zniszczył — zlokalizować. Nadmienić należy, że i miejscowi gospodarze stawili się z furmankami do wożenia wody.

Spłonął cały warsztat kowalski p. Neubauera wraz z maszynami i narzędziami.

Przyczyny pożaru nieznane.

Za modlitwę strasznie poturbowany i pożarty przez psa.

Brusy (Pomorze), 20. 7.

Syn żyda Lewińskiego z Brus od dłuższego już czasu z własnego popędu uczęszcza do tutejszego kościoła katolickiego i to w zamiarze przejścia na katolicyzm. Człowiek ten około 28-letni z imienia Benon, stał się tak wielkim naśladowcą wiary Chrystusowej, że uczęszcza prawie codziennie na Mszę św., modląc się najgorliwiej.

Cały jego zamiar starał się ojciec jego Louis udaremnić. Gdy tenże wbrew zakazom ojca dalej do kościoła katolickiego uczęszczał, starał zemścić się ojciec.

W ub. niedzielę, t. j. dnia 19 bm. podczas głównego nabożeństwa, na które żyd Louis syna swego z mieszkania nie wypuścił, zaczął tenże modlić się po katolicku w mieszkaniu. Usłyszawszy to ojciec wtargnął wraz z ciętym psem (boksem) do mieszkania jego i zaczął się strasznie nad nim mścić. Zwalił go na ziemię i począł dusić i przyszczuwać psem. Pies w straszny sposób pokaleczył mu obie nogi tak, że nieszczęśliwiec udać się musiał pod opiekę lekarską.

Na krzyk napadniętego przybył lokator p. Bruski i zdołał ojca oraz jego towarzysza, psa ubezwładnić.

Z całego zajścia spisała policja protokół i niewątpliwie żyd Louis Lewiński odpokutuje za takie wybryki.

Włamanie do kasy tartaku w Osiu.

W nocy z 17 na 18 b. m. dokonano niezwykle śmiałego włamania do kasy w tartaku Jewelowskiego w Osiu.

Złodzieje rozbiwszy kasę żelazną, zrabowali przeszło 16 000 zł gotówki oraz papiery wartościowe.

Włamywacze byli zaopatrzeni w specjalne narzędzia, służące do rozbijania kas oraz w aparaty z tlenem, przyczem stwierdzono, że pracowali w rękawiczkach, aby nie pozostawić śladów rąk.

Dookoła skandalu w Pucku.

(Od wł. kor. „Dzien. Bydg.")

W dniu 19 bm. o godz. 12 odbył się w sali p. Vossa pod przewodnictwem p. Saldata wiec poselski Narodowej Partji Robotniczej. Obecnych było około 80 osób.

Obszerny referat o obecnem położeniu polityczno-gospodarczem wygłosił pos. Antczak z Torunia, który wystąpił również z ostrą krytyką przeciwko szkodliwej działalności „Strzelca".

Poruszono również sprawę skandalu puckiego, niekorzystnego zakupu motoru dla tutejszej elektrowni ze Stoczni Gdańskiej przez decernenta elektrowni prezesa endeków p. Antoniego Miotkę. Odczytano tu jednocześnie zebranym wśród burzliwego nastroju artykuł „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 18 bm. nr. 215 p. t. „Skandal w Pucku". Obecni na wiecu radni miasta Bradtke i Hincke potwierdzili zgodność powyższego artykułu, przyczem Hincke dodał, że stosunki w tutejszym magistracie nie polepszą się, dopóki nie nastąpią zmiany na stanowiskach radzieckich. W końcu zwrócili się przedstawiciele robotników do obecnego senatora Dr. Steinborna i posła Antczaka, aby sprawą tą się zajęli.

Urzędy pocztowe

upraszamy przy reklamacjach brakujących numerów „Dziennika Bydgoskiego" każdorazowo dołączyć na dowód opaskę (wycinek) z której przekonamy się o liczbie wysłanych egzemplarzy.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego"

Z POMORZA.

Linja kolejowa Czersk—Bąk ukończona.

Nowa linja kolejowa Czersk—Bąk, której budowa spoczywała w rękach prywatnej firmy Frankowski i S-ka w Bydgoszczy została wreszcie ukończona. Jest to linja jednotorowa długości 21 klm. o wielkiem znaczeniu handlowem albowiem otwiera drogę transportom drzewa do Gdańska, bogatej w lasy okolicy. Uruchomienie tej kolei nastąpi dopiero po przejęciu jej przez dyrekcję kolei państwowych w Warszawie która bada obecnie wykonanie trasy pod względem technicznym jakoteż przeprowadza kontrolę nakładu i inwestycyj. Po ukończeniu tych czynności linja zostanie przekazana dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, poczem nastąpi otwarcie ruchu osobowego i towarowego przypuszczalnie około Nowego Roku.

GRUCZNO, pow. świecki. (Pamiętać należy, że...). Wioska nasza, położona malowniczo nad lewym brzegiem Wisły, była wyłącznie zamieszkała przez Niemców. Nietylko posiadłości ziemskie, lecz także wszystkie interesa były bądź w rękach niemieckich, bądź żydowskich. Sprawa ta jednak wzięła inny obrót po wojnie światowej. Powoli zaczęły przechodzić posiadłości w ręce Polaków a ze sklepów pozostały w ręku Niemców tylko jeden kolonjalny i rzeźnicki. Obrotu takiego można się było spodziewać, lecz niestety nie przetrwał on długo. Nie było to przecież na rękę Niemiaszkom, którzy chcieli mieć wyłącznie kupców „ewangielickich a nie katolickich". Skorzystał z tego, jak zwykle żydek, dawniejszy handlarz skórek, który założył skład bławatów. Naturalnie doczekał się on pomyślnego wyniku, gdyż można było zauważyć, jak Niemcy zaczęli go popierać, byleby nie dać zarobić Polakowi.

Lecz nie na tem koniec. Z biegiem czasu wioska nasza poczyna się znowu germanizować. Powstaje tu coraz więcej składów niemieckich. Brakło im jeszcze tylko piekarza Niemca, ale i tego sobie sprowadzili.

Mógłby ktoś pomyśleć, że niema u nas składów polskich. O tak — są, lecz brak im, niestety, poparcia i to ze strony samych Polaków. A więc gdzie kupują Polacy, nasi polscy urzędnicy, nasze polskie panie? **U żyda i u Niemca!!!**

Pamiętajcie obywatele i obywatelki o haśle „Swój do swego" i jeszcze raz wzywam Was, abyście hasła tego pilnowali, inaczej bowiem będę zmuszony nazwiska tych osób, które kupują w składach niekatolickich podawać do gazety. Obserwator.

KOWALEWO. (Sprostowanie). W korespondencji z dnia wczorajszego, opisującej świętokradczą kradzież w Kowalewie, zdarzył się bardzo przykry najprzykrzejszy błąd, jaki się zdarzyć może, mian. zamiast **skradziono kielich mszalny,** nieszczęsny zecer złożył kieliszek.

WROCKI, pow. brodnicki. (Poświęcenie sztandaru tow. Powstańców i Wojaków). (Kor. wł. „Dz. Bydg). W ub. niedzielę, dn. 19 bm. odbyło się poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków na parafję Wrocki. O 8,30 odbyło się przywitanie gości i sąsiednich towarzystw, potem zbiórka i raport. O godz. 10-tej wymaszerowano do kościoła parafjalnego. Po uroczystem nabożeństwie, które odprawił ks. Lewandowski, ks. prob. Kroplewski z Kruszyna wygłosił okolicznościowe kazanie. „Bóg i Ojczyzna" były mottem jego wzruszającego przemówienia. Następnie miejscowy ks. prob. Lubowski dokonał na dziedzińcu kościelnym poświęcenia przepięknego sztandaru, poczem prezes Kujawa składał przysięgę wierności. Pan prezes okręgowy pułkownik rezerwy dr. Siudowski wręczył po doniosłem i treściwem przemówieniu nowopoświęcony sztandar prezesowi miejscowemu, a ten chorążemu Malinowskiemu. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Buczyńska, Dominiczakowa i Małkiewiczowa i panowie: Rzyski, Wilanowski i Zakrzewski. Gwoździ pamiątkowych ofiarowano 10, między temi jeden złoty p. Rzyskiego. Uroczysty akt zakończył p. prezes miejscowy serdecznemi słowy podziękowania wszystkim uczestnikom. W następującej defiladzie brały udział wszystkie obecne towarzystwa Pow. i Woj. oraz Sokoły i Sokolice z Golubia i z Brodnicy. Ogólną uwagę zwróciły na siebie dziarskie drużyny naszej młodzieży. Przy wspólnym obiedzie w sali p. Burczyńskiego, w którym wzięło udział około 80 osób, wznoszono toasty okolicznościowe. M. in. toastował p. starosta Olszewski z Brodnicy. O godz. 3 popołudniu wymaszerowano do pobliskiej strzelnicy, gdzie nasi wojacy przy dźwiękach orkiestry ubiegali się o nagrody. Wieczorem o godz. 7 odbyło się przedstawienie amatorskie, a następnie zabawa taneczna, która trwała aż do rana. Orkiestrę stawił 67 p. p. z Brodnicy.

Przebieg całej uroczystości był bardzo wspaniały i harmonijny. Bramy powitalne i wywieszone chorągwie przyczyniły się do upiększenia tej uroczystości w której oprócz gości zamiejscowych wzięła udział cała parafja.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa 22. września 1296 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Mateusza.
Jutro w środę Tomasza. Maurycego.
Wschód słońca o godzinie 5. 44.
Zachód słońca o godzinie 6. 1.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś w środę Tomasza. Maurycego.
Jutro w czwartek Tekli. Linusa.
Wschód słońca o godzinie 5. 46.
Zachód słońca o godzinie 5. 59.

(26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

Czytelnia T-wa Alliance Francaise w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godziny 6—8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje. Wypożyczalnia książek bogato uposażona w nowości belletrystyki francuskiej.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codzienne od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł. tylko w poniedziałki środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtoreki i soboty od

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi **„Źle kochana“**, która dzięki swej wartości artystycznej, doskonałemu wykonaniu, i świetnej wystawie, była owacyjnie przez premjerową publiczność przyjęta.

W czwartek **koncert A. Didura.**

Próby z komedjo-opery J. N. Kamińskiego, (muzyka K. Kurpińskiego) p. t.: **„Skalmierzanki“** posuwają się szybko naprzód, pod wodzą reżyserską M. Zonera. Rzecz ta wejdzie na repertuar w zupełnie nowej inscenizacji L. Szillera.

— **Widowisko popołudniowe.** Pierwsze w tym sezonie przedstawienie popłudniowe dla publiczności zamiejscowej i młodzieży szkolnej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 26. bm., o godz. 33.0. Dany będzie z wielkim pietyzmem wystawiony dramat L. H. Morstina **„Lilije“** w premjerowej obsadzie. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— **Koncert A. Didura i Olgi Didur.** Jak było do przewidzenia, zapowiedź jedynego koncertu Adama Didura, słynnego na obu półkulach naszego śpiewaka i córki jego Olgi Didur (Hrabiny Wiktorowej), wywołała w naszem mieście i okolicy najżywsze zainteresowanie, które się wyraża w intensywnym ruchu sprzedażnym w kasie zamawiań. Oczekiwany z niecierpliwością przez licznych melomanów muzyki koncert, odbędzie się jutro w czwartek dnia 23. bm., o godz. 8. wiecz. Wspaniały program atrakcyjnego tego wieczoru, obejmie szereg najpiękniejszych aryj operowych, pieśni, oraz duetów, między innemi głośną scenę kościelną z op. „Faust“ Gounoda, duet z opery „Cavalleria Rusticana“ Mascagniego i duet z opery „Don Juan“ Mozarta. Akompanjować będzie prof. Łukaszewicz. Pomimo olbrzymich kosztów, ceny miejsc zostały normalne tj. od 40 gr. do 5 zł. Koncertowe pianino ofiarowała bezinteresownie firma Sommerfeld, Śniadeckich 56.

— **Z wczorajszej premjery.** W naszym Teatrze Miejskim wystawiono wczoraj po raz pierwszy w Bydgoszczy, słynny i potężny dramat hiszpańskiego pisarza Jacinta Benavente, p. t.: „Źle kochana“. Zarówno oprawa dekoracyjna, jak gra aktorska stanęły w tej sztuce na niezwykle wysokim poziomie artystycznym i podbiły wstępnym bojem widownię całkowicie. Wszyscy występujący w tym potężnym dramacie artyści. wywiązali się ze swoich ról tak znakomicie, że przedstawienie to należy uważać nietylko pod względem literackim, ale i artystycznym za jeden wielki, świetną zbiorową grą osiągnięty tryumf teatralny. Wprowadzeniem na repertuar tak wyjątkowo potężnej i zarazem tak świetnie przez artystów sceny naszej odegranej sztuki zyskał nasz Teatr Miejski silną i ponętną atrakcję, która. jak to było wszędzie z tym głębokim, psychologicznym dramatem, będzie ściągała w jego mury przez dłuższy czas wszystkie sfery dobrej strawy umysłowej spragnionej publiczności. Sprawozdanie szczegółowe w jutrzejszym numerze.

— **Wszystkim zainteresowanym sprawą wyborów mężów zaufania i ich zastępców do ubezpieczenia urzędników prywatnych** do wiadomości, że reskryptem p. Wojewody została data do składania list kandydatów ustalona na 26. września, a nie 3. października br., jak w obwieszczeniu podano.

— **Ujęto** wczoraj 1 złodzieja, 1 pijaka i 1 osobnika, chorego umysłowo.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (małego, czarnego w białe łaty.) Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 32, pokój 7.

Niezwykłe plamy na słońcu.

W obserwatorjum krakowskiem zauważono na słońcu, nieco ponad środkiem tarczy dwie ogromne plamy. Większa, długa na 60 000 km., przeszła właśnie przez południk centralny. Mniejsza, mierząca w przekroju 40 000 km., zbliża się do niego. Obydwie plamy, połączone paciorkiem pięciu drobniejszych plamek, widoczne są gołem okiem przy pomocy zakopconego szkła.

Plamy na słońcu, które prawdopodobnie wywołane są wirami w atmosferze słonecznej, bywają często obserwowane, ale plamy tych rozmiarów, jak powyżej podane, są rzadkiem zjawiskiem astronomicznem.

Pojawienie sę tych niezwykle wielkich plam na słońcu, pociągnie za sobą znaczne zaburzenia magnetyczne w przestworzu, którym towarzyszyć może wspaniały fenomen zorzy północnej.

Jak się dowiadujemy, obserwatorjum krakowskie dokonało już szeregu zdjęć fotograficznych tych ciekawych plam na słońcu i będzie je w dalszym ciągu obserwowało.

Znowu katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

Samolot systemu Potez doszczętnie rozbity. — Uczeń-pilot, plutonowy Nowak ciężko ranny.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych uczeń pilot plutonowy Tadeusz Nowak, podczas wykonywania spirali na aparacie Potez, wpadł w korkociąg i przeszedł następnie w tak zwaną ostrą pikę i runął na ziemię daleko za miastem w pobliżu szosy nakielskiej. Samolot rozbity doszczętnie.

Mieszkańcy pobliskiej wsi wydobyli z pod gruzów samolotu ciężko rannego pilota. Przybyłe pogotowie wojskowe po udzieleniu nieszczęśliwemu doraźnej pomocy, przewiozło go do szpitala wojskowego w Toruniu, gdzie dokonano zabiegów chirurgicznych. Ofiara nieszczęśliwego wypadku ma porozbijaną głowę i mimo odzyskanej przytomności jest obawa o jego życie.

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy.

W ubiegły poniedziałek odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie zarządu Towarzystwa. Wskutek długiej przerwy w pracach Towarzystwa, nagromadziło się wiele, bardzo ważnych i wymagających szybkiego załatwienia spraw.

Najważniejszą z nich — **utrzymania Muzeum Miejskiego** w status quo ante popierało Towarzystwo od samego początku wszelkimi siłami. Obecnie zapadła uchwała, aby obok poczynionych już bardzo energicznych kroków wystosować jeszcze pismo do prezydenta miasta z gorącą prośbą o poparcie tej instytucji, która była zawsze przedmiotem Jego największej troski i starania. Ponadto, uchwalono rozesłać podobne pisma do Rady Miejskiej, do Województwa, i do Departamentu Kultury i Sztuki w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w Warszawe. Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy protestuje jaknajenergiczniej przeciwko unicestwianiu, lub uszczuplaniu tej jedynej racjonalnej placówki kulturalnej, która gromadzi najpiękniejsze skarby dawnej i nowszej epoki dla kształcenia i pouczenia młodej generacji. A już najdziwniejszą może się wydawać opinja, zrodzona u pewnych osób, że Rafael zawsze Rafaelem zostanie, chociażby i na strychu, stare zaś garnki, czy też skorupy należy usunąć z dotychczasowych miejsc, bo zawadzają. Zdania takie, tem boleśniej odczuwa Towarzystwo, gdyż widzi jasno, że wszelkie starania jego w kierunku propagowania Piękna, tej generesa mater bonorum rerum, idą na marne i nie przynoszą najmniejszego pożytku.

Następnie p. prezes Krahl referował sprawę **przyjazdu do Bydgoszczy p. Róży Bailly,** gorącej przyjaciółki polskiego Narodu, o której tak serdecznie i pięknie napisał już p. prof. Kaźmierczak. Towarzystwo uchwaliło w sobotę, w dzień przyjazdu powitać p. R. Bailly na dworcu, a w niedzielę rano obwozić po mieście celem pokazania jej rzeczy widzenia godnych, ponadto, ponieważ p. R. Bailly ma zamiar napisać **monografję o Bydgoszczy** pomagać jej gorliwie w zbieraniu materjałów potrzebnych i wręczyć w upominku kilka artystycznych widoków z Bydgoszczy i przepiękną edycję „Starej Bydgoszczy w pieśni“ Dr. G. T. Hennera.

Na tem posiedzenie z powodu spóźnionej pory zamknięto, choć jeszcze wiele innych spraw pozostało do omówienia.

— **Nowa placówka naukowa.** Dnia 14 bm. odbyło się uroczyste otwarcie **Pedagogjum Wielkopolskiego** w lokalu przy ul. Zduny 7. Zebrani uczniowie i uczenice wraz z gronem nauczycieli i kierownikiem zakładu prof. Sygnarskim udali się do kościoła Serca Jezusowego, gdzie ks. prefekt Preys odprawił uroczyste nabożeństwo, uświetnione przepięknemi śpiewami. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“. Następnie uformowano przed kościołem młodzież, która długą kolumną wróciła do zakładu i usadowiła się w ławkach. Na uwagę zasługuje, że znaczna część rodziców przybyła ze swemi dziećmi, chcąc wziąć również udział w uroczystości otwarcia nowego zakładu, który w tak krótkim czasie zdołał skupić w swych murach około 300 głów młodzieży obojga płci. O godz. 10 przybył ks. Preys i dokonał poświęcenia nowego zakładu. Z okazji tej uroczystości wygłosił sam bardzo podniosłą mowę o obowiązkach uczniów, o zaszczytnej pracy nauczycielskiej oraz o ważności strony religijnej. Kończąc swą piękną przemowę, która odbiła się silnem wzruszeniem wśród zebranych, ks. prefekt Preys życzył nowopowstałemu zakładowi jak najpomyślniejszego rozwoju.

Następnie wygłosił krótkie powitanie obecnych dyrektor Z. Janaszek, właściciel zakładu, dyrektor Pedagogjum Wielkopolskiego w Poznaniu, członek byłej Naczelnej Rady Ludowej i znany w szerokich sferach społeczeństwa jako zasłużony działacz na polu oświaty. Dyr. Janaszek zakończył swe przemówienie, oddając za zgodą Kuratorjum Szkoln. kierownictwo zakładu w ręce prof. Sygnarskiego, doświadczonego i sumiennego pedagoga.

Z kolei przemówił prof. Sygnarski, dziękując z jednej strony ks. prefektowi Preysowi za podniosłe przemówienie oraz życzenia, z drugiej strony zaś Dyr. Janaszkowi za zaufanie, jakiem go obdarzył, przez powierzenie kierownictwa nowo otwartej placówki naukowej. Następnie prof. Sygnarski zwrócił się do młodzieży, zagrzewając ją do intenzywnej pracy na chwałę Bogu — Ojczyźnie na pożytek, a w końcu do samych rodziców, prosząc ich, aby współdziałali ze szkołą, gdyż tylko wspólna praca może wydać pomyślne wyniki. Ze swej strony zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby zakład stanął na poziomie państwowych szkół średnich i był chlubą dla społeczeństwa miejscowego i dla całego kraju.

Po tych przemówieniach zgromadzeni odśpiewali uroczysty hymn „Kto się w opiekę“ i w poważnym nastroju rozeszli się do domów.

G.

Regaty na Brdzie.

Z okazji zamknięcia tegorocznego sezonu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego dnia 26 bm. odbędą się na Brdzie regaty o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, połączone z regatami wewnętrznemi B. T. W. i biegami gimnazjalnych Towarzystw Wioślarskich. W regatach uczestniczą oprócz B. T. W. następujące towarzystwa: Klub Wiośl. „Gryf“, Klub Wiośl. „Brda“ przy Państwowem Gimnazjum Humanistycznem i Klub Wioślarski „Wisła“ przy Państw. Gimn. Klasycznem. Program regat obejmuje 9 biegów, w tem 2 biegi o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, które urządza Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Start łodzi znajduje się przy tartaku Hurtowni Drzewa „Wisła“, a meta przy moście Bernardyńskim (przystań B. T. W.). Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, to też należy się spodziewać, że publiczność nie odmówi tej imprezie swego poparcia. Ceny wstępu minimalne — 50 gr. i 1 zł.

Baczność Bielawy! Przypomina się wszystkim czytelnikom T. C. L. iż bibljoteka jest otwarta w każde wtorki, czwartki i soboty, od godz. 5. do 6.30 oraz w niedzielę od godz. 11.30 do 1-szej w szkole przy ul. Senatorskiej.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej** w dniu 21. września dały następujące rezultaty. W pierwszej parze walczył benefisant Lubuśko na wyzwanie Czarnej Maski. Zwyciężyła Czarna Maska po 8 minutach. Walka Sam Sandi — Borowiak po 25 minutach bez rezultatu. W trzeciej parze Grikis — Grünberg, zwyciężył w rewanżowej walce Grikis po 28 minutach.

Boks Morton — Lubuśko, był dość ciekawy. W 4 rundzie zwyciężył Morton.

W środę walczą następujące 4 pary. I. Gęstowski Bydgoszcz — Bejnarowicz. II. Czarna Maska — Rogenkaum; III. Michelsohn — Sam Santi; IV. Ang. Sanekhi — Borowiak.

Drzazgi.

Chcieliśmy zwrócić uwagę naszych ojców miasta na ważny moment. Oto dnia 25 bm. rozpocznie się w Bydgoszczy wszechpolski zjazd inżynierów, skupionych w Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych“. Zjadą się z 22 miast do nas polscy inżynierowie i należy ich godnie przyjąć.

* * *

Ogólne zwraca na siebie w Toruniu p. Ulatowski, płatny radca budowlany. Objawia on dziwną, młodzieńczą energję i należy się spodziewać, że niezadługo stary, szacowny Toruń odrestauruje na modłę młodego lowelasa z sali dancingowej.

* * *

Do Odolanowa przybyła rodzina Kurcz z Ameryki, jedynie po to, aby wydobyć skarb, który tu przy placu Kościuszki jest rzekomo zakopany i składa się ze złota, srebra i sprzętów kościelnych, łącznej wagi kilku centnarów. Jak żona Kurcza twierdziła, dowiedziała się ona o tym skarbie od swego dziadka który razu pewnego wskazał jej to miejsce, na którem ów skarb z polecenia ks. Sułkowskiej, mieszkającej wówczas w Odolanowie przy dzisiejszym placu Kościuszki, pomagał zakopywać. Ks. Sułkowska powiedział mu rzekomo że skorc ona skarbu nie odkopie, pozostaje on własnością jego, a ponieważ dotychczas nikt go nie odkopywał, ma ona się tem zająć ale dopiero po wskrzeszeniu Polski, aby Niemcy nie dostały nic w rękę. I z tego powodu czekała. Po zawarciu kontraktu z Magistratem i technikiem Fr. Krancem i uzyskaniu zezwolenia władzy, poleciła Krancowi kopać na miejscu, które wskazała. Kopano szeroko i głęboko lecz skarbu nie odkryto. Zniechęcona tem powodzeniem, powróciła cała rodzina do Ameryki. — Lecz na tem nie koniec, bo oto miasto zainteresowało się sprawą i wszczęło poszukiwania za skarbem. W niedzielę przybył pewien przedsiębiorca p. Scharke ze Żnina **i zbadawszy teren na placu Kościuszki za pomocą różdżki wróżbiarskiej wskazał miejsce.**

I dziwić się tu, że magistrat m. Odolanowa sprowadza do wykrycia skarbów wróżbitę wraz z jego laską czarodziejską, kiedy i w Bydgoszczy dzieją się rzeczy, przypominające głębokie średniowiecze a o czem kroniki milczą.

Dziś, w środę, 23 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się

w Domu Katolickim (ul. Miedza 2)

ZEBRANIE LIGI KATOLICKIEJ.

Na porządku dziennym: Referat ze Zjazdu Katol. w Warszawie i wybór delegata na Zjazd w Poznaniu.

Ciągnienie loterji na kościół na Szwederowie.

(Ciąg dalszy)

Uwaga. Zwykłe zera, poprzedzające numery każdego losu opuszczamy. — Red.

5513, 651, 10390, 7175, 1947, 13198, 6007, 5153, 17572, 11317, 11563, 15682, 16300, 16391, 16451, 8774, 14705, 3197, 5570, 5671, 17415, 1387, 981, 5186, 1336, 601, 2149, 10025, 17214, 14341, 14445, 12134, 17263, 2876, 15068, 592, 10436, 15241, 5630, 17497, 13841, 4994, 15347, 5381, 4100, 3417, 9897, 14635, 6670, 7048, 16596, 12256, 13453, 12458, 11747, 10292, 14125, 14385, 8172, 13995, 12693, 9730, 15075, 13185, 5746, 10318, 5562, 579, 6572, 812, 8554, 9437, 4612, 9773, 4258, 7417, 10920, 16979, 15227, 11081, 7632, 5972, 5581, 11496, 4782, 15046, 9161, 1937, 3008, 4734, 10974, 14606, 8698, 15566, 12216, 1997, 12196, 2865, 14370, 4820, 17652, 4226, 9497, 17744, 14489, 7282, 6157, 13714, 2205, 5282, 5558, 8070, 5132, 15183, 17738, 5598, 5461, 2810, 6488, 13961, 2904, 17887, 7403, 13652, 14447, 17681, 5819, 5243, 4420, 12431, 13415, 9667, 14032, 13518, 13720, 14460, 5534, 14486, 14294, 4644, 4404, 450, 13353, 14203, 1901, 1518, 1476, 4232, 5166, 12020, 2780, 5331, 14190, 3945, 5122, 4575, 4884, 5841, 4501, 5543, 1700, 4388, 4049, 13975, 1585, 4993, 4966, 13514, 12082, 1784, 4716, 14466, 2565, 12150, 3971, 5893, 5410, 4340, 8874, 3003, 4252, 13763, 4928, 14372, 4495, 5104, 13692, 1788, 12192, 3002, 12319, 1510, 5202, 5894, 4310, 13616, 11991, 189, 1946, 5789, 4472, 4944, 16089, 1568, 3371, 1501, 5082, 12494, 4172, 15102, 3922, 3848, 772, 2190, 10748, 17498, 17536, 5909, 12235, 2985, 10397, 16290, 10739, 989, 6905, 7812, 2294, 11038, 2660, 6621, 6687, 4923, 4011, 10463, 3796, 12222, 720, 1745, 5436, 7089, 14480, 7902, 16632, 11855, 1226, 1705, 1984, 4467, 436, 5854, 14496, 10038, 4936, 4510, 4583, 3087, 16307, 4008, 5796, 4, 15486, 10789, 1719, 1813, 10183, 5533, 4013, 13963, 4961, 5399, 1527, 4111, 12206, 4403, 4474, 4603, 4952, 3092, 4860, 13611, 12173, 14423, 4376, 5357, 4201, 1921, 13972, 430, 7355, 14083, 13525, 4334, 1670, 12152, 4302, 5446, 5139, 11731, 8173, 4654, 14013, 15338, 13598, 14212, 13882, 2870, 17789, 14232, 14109, 14433, 5007, 3695, 5540, 1969, 1986, 12294, 12336, 7700 14403, 13650, 4346, 4020, 5762, 12250, 5956, 1895, 5140, 14299, 14036, 4875, 7682, 1759, 10293, 11251, 1579, 3889, 5033, 5524, 4900, 17990, 12363, 638, 4070, 5416, 1604, 14185, 5759, 13925, 8955, 3885, 4672, 12449, 4973, 12057, 5806, 4713, 4500, 1844, 14421, 13026, 5747, 12144, 12402, 5366, 2210 5229, 14131, 13578, 12653, 14443, 13795, 4182 4983 1880, 16943, 14230, 12031, 11, 1548.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy R. Kaczmarek,** wielki skład bławatów przy Starym Rynku nr. 7, (dawniej Schoen i Ska.) Jest to firma chrześcijańska, pod kierownictwem zdolnego fachowca p. Kaczmarka, która swoich klijentów może zaopatrywać w doborowe lecz tanie materjały. Należy się z tej racji popierać handel polski, bo żydostwo już za bardzo rozpanoszyło się na tutejszym gruncie, ponieważ społeczeństwo zapomniało wprowadzić w życie hasła „Swój do swego po swoje".

— **Wojewódzka Komisja Samochodowa rozpoczęła** swoje urzędowanie w tut. Starostwie, przy ul. Słowackiego 3. o godz. 8.30 przed południem. Zgłosiło się 57 kandydatów na szoferów, 9 samochodów osobowych, 2 samochody ciężarowe i 4 motocykle.

W powyższej liczbie kandydatów znajdowało się 27 strażaków, 14 zawodowych i 16 niezawodowych szoferów. Z tych złożyło dodatnio egzamin 25 strażaków, 11 szoferów zawodowych i 10 niezawodowych. Oprócz tego, załatwiła komisja 25 wniosków, dotyczących zmiany właścicieli samochodów i zarejestrowała 2 samochody, oraz zbadała zdolność użytkową 9 samochodów osobowych, 2 ciężarowych i 4 motocykli. Egzaminy teoretyczne, trwały od godz. 8.30 do 13-tej, egzaminy praktyczne odbywały się na szosie Gdańskiej, przez Myślęcinek, Osielsko, — Włóki — Trzęsacz — Dolne Strzelce — Fordon — Kapuściska Małe — Bydgoszcz.

Przy egzaminach teoretycznych i praktycznych, brał udział kierownik szkoły szoferskiej p. Z. Kochański z Bydgoszczy, którego uczniowie nieomal wszyscy egzamin złożyli.

Egzamin zakończono o godz. 21.30.

— **Stan wody w Wiśle** przy śluzie w Brdyujściu w dniu 22. bm. wynosi — **2,98 mtr.**

PROGRAM w KINACH.

Dzieje kobiety upadłej. Tytuł wczorajszej premjery kina Kristal, jak się okazało, nie odpowiada treści obrazu. Najwidoczniej w pogoni za sensacją i w celu nabierania na nią publiczności, biura czy wytwórnie filmowe dają tak bombastycznie brzmiące nazwy dramatom. Chociaż i bez tych sposobów obraz wczorajszy jest właśnie bardzo interesującym, w którym lord angielski staje się z fantazji apaszą; występuje w obronie wcale nie upadłej, lecz z gruntu uczciwej dziewczyny. Całe dziesięć aktów skupia uwagę widza i trzyma w naprężeniu do chwili aż się wyjaśnia cała nader ciekawa historja z życia dwóch sfer Londynu. Nadprogram dziennik Pathe i aktualności.

— **Kino „Nowości"** wyświetla od dziś sensacyjny wspaniały film pt. „Klejnot primadonny". Treść tego kryminalnego dramatu odsłania nam tajemnice z za kulis teatru. Wspaniała wystawa, a przedewszystkiem świetna gra uroczej Xeni Desni — stawia film ten na wysokim poziomie. Pozatem „Ferdek i Merdek" zaprodukują na ekranie swoje najnowsze kawały.

Kino Marysieńka gra „Królewicza - Gapę" po raz ostatni. Od jutra kolosalny dramat z czasów ostatniej wojny światowej pt. „Ta, która się sprzedała."

„Corso". Film pt. „Królowa niewolników" przypomina nam czasy panowania Faraonów w Egipcie Na scenie występy Józefa Cornobisa.

Podziękowanie Bydg. Towarzystwa Wioślarskiego.

W związku z sukcesem, odniesionem przez osadę naszą na regatach o mistrzostwo Europy w Lucernie, pierwszem polskiem zbiorowem zwycięstwem na arenie międzynarodowej, otrzymaliśmy z wszystkich stron gratulacje, za które składamy niniejszem nasze serdeczne podziękowanie.

Czujemy się również w miłym obowiązku wyrazić zarówno całemu społeczeństwu bydgoskiemu i wojskowości jak i wszystkim organizacjom sportowym, szczere podziękowanie za tak żywe odczucie naszego zwycięstwa, szczególnie zaś za nadzwyczaj serdeczne i miłe przyjęcie powracających z regat wioślarzy.

Tym wszystkim sympatykom pięknego sportu wioślarskiego, którzy przez ufundowanie datków pieniężnych umożliwili wysłanie wioślarzy bydgoskich — pierwszej osady wielkopolskiej — na wszechcuropejskie regaty, składamy staropolskie „Bóg zapłać!"

Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego
Maciejewski, prezes. **Żewicki,** sekretarz

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
Warszawa M. f. 480.

Czwartek, dnia 23. września

15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.
17.00—17.25. Odczyt p. t. „Standaryzacja wywozu artykułów rolniczych wygł. p. Wiktor Hoyer.
17.30—18.30. Jazz-band.
18.30—18.55. Pogawędka z działu „Wśród książek" (Przegląd najnowszych wydawnictw) wygł. p. Henryk Mościcki
19.00—19.25. IX. odczyt z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien" p. t. „Stosunki narodowościowe na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej" wygł. p. Juljan Suski.

Z sali sądowej.

Oszustwa kwitną.

Wśród pracowników kolejowych w Bydgoszczy, są i tacy, którzy pobierają rentę inwalidzką, wskutek ran otrzymanych na wojnie. Do liczby tych kolejarzy należy też i Maksymiljan Loescher, pod którego adresem nadszedł z dyrekcji kolejowej w Gdańsku kwit na 72 złote, które należało podnieść z urzędu pocztowego.

Ponieważ Loeschera w dniu tym w urzędzie nie było, kwitem przysłanym zaopiekował się Jakób Splitter, podpisał na nim nazwisko Maksymiljana Loeschera, podpis ten uwierzytelnił przez naczelnika IX. obwodu i z urzędu pocztowego pobrał 72 złote.

Gdy sprawa ta się wydała, Splitter bezprawnie pobraną kwotę 72 zł. zwrócił poszkodowanemu Loescherowi, ale nie uniknął zasłużonej kary, bo sąd okręgowy skazał Splittera za fałszowanie dokumentów i oszustwo na karę więzienia przez 1 miesiąc. Splitter mimo tak łagodnej kary orzeczonej przez sąd, wyroku nie przyjął.

Podobnego oszustwa, połączonego ze sfałszowaniem dokumentów dokonał Bronisław Zblewski. Sfałszował on zawiadomienie o przyjęciu go do pracy przez Maksymiljana Grześkowiaka i przedstawił to zaświadczenie Kasie Chorych, a po kilku dniach przedstawił tejże kasie drugie zaświadczenie, że jest chory, pracować nie może i pensji nie pobiera, chcąc tym sposobem wyłudzić zasiłek pieniężny. Przypadkowo tylko, urzędnicy Kasy Chorych spostrzegli, że przedstawione zaświadczenia są sfałszowane, i zasiłku Zblewskiemu nie wypłacili, i skierowali sprawę na drogę sądową.

Izba karsa, po przeprowadzeniu rozprawy skazała Bronisława Zblewskiego na dwa miesiące więzienia.

Warto czasami założyć rewizję od wyroku I. instancji.

W dniu 13. listopada 1925 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Ernesta Kisania, który w procesie o mieszkanie złożył dnia 18. grudnia 1924 roku przed Sądem Powiatowym świadomie fałszywie przysięgę, a mianowicie że nieprawdą jest, jakoby od pozwanego Granera tytułem czynszu prócz 7 złtoych, pobrał jakieś inne należytości pieniężne, a w rzeczywistości pobrał dwukrtonie; raz 6 miljonów, a drugi raz 5 miljonów. Sąd skazał wówczas Ernesta Kisonia na 1 rok ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego, zasądzony zgłosił rewizję. Sąd Najwyższy wyrok zniósł, i polecił Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy powtórne przeprowadzenie rozprawy. Na rozprawie sobotniej Kison został uwolniony od winy i kary.

Sądów znieważać nie wolno.

Na początku br. Marja Skowrońska (Bydgoszcz, Grudziądzka 3) rozgłaszała publicznie, że Antoni Łęczycki dlatego wygrał sprawę, że sądy: okręgowy i powiatowy przekupił. Ponadto Skowrońska w tymże samym czasie wywoływała zgorszenie zachowując się w publicznym miejscu nieprzyzwoicie. Sąd po przeprowadzeniu sprawy, skazał Skowrońską na grzywnę w wysokości 30 złotych.

Rozprawom przewodniczył sędzia Radłowski, oskarżał prokurator Bieniecki.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika", upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Robotników przy kościele N. S. Jezusa. W czwartek 23 bm. o godz 4 po południu odbędzie się pogrzeb członka śp. Jana Gaczkowskiego z domu żałoby, ul. Mazowiecka 41. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Baczność szoferzy, zatrudnieni w ruchu komunikacyjnym! Na zebraniu Zw Szoferów w środę, dnia 22 bm. wiecz. o godz 7,30 w „Ognisku", ul Jagiellońska 71, będzie omawiana m. i. sprawa zarobkowa. Uprasza się o liczny udział **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich. W środę dnia 22 bm. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie plenarne na sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Porządek obrad obejmuje szczegóły interesujące każdego pracownika kupieckiego m. i. sprawa wyborów i zabawy. Uprasza się o konieczne przybycie.

Adresy zaproszonych gości podać można na zebraniu lub we wtorki i piątki od 7—8 w sekretarjacie ul. Mazowiecka 43.

K. S. „Korona". Nadzwyczajne walne zebranie w piątek 24 bm. o 8 wiecz. w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zebranie zarządu o godz. 7. Wszystkich graczy I druż. uprasza się przynieść inwentarz klubowy.

Tow. kupców detalistów. Zamówienia na smalec przyjmuje się do czwartku.

Baczność O. P. N. „Gwiazda" St. M. P. Zebranie miesięczne dzisiaj dnia 22-go o godz. 7.30 w Domu Katolickim Miedza 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o gremjalne przybycie.

Towarzystwo Muzyczne. Próba chóru w czwartek o 8 wiecz. wyjątkowo tym razem w auli szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego 7. Ze względu na niedzielny występ obecność członków konieczna.

Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów prosi o przybycie członków na zebranie w czwartek, dnia 23 bm. o godz 19-tej w hotelu International przy ul. Dworcowej. Goście mile widziani.

Związek Oficerów Rezerwy koło Bydgoszcz. W czwartek 7 października o godz. 20 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie koła w kasynie ofic. 62 pp. ul. Jagiellońska. Porządek obrad będzie osobno podany okólnikiem.

W razie braku potrzebnej ilości członków o godzinie 20-tej, odbędzie się o godz. 20.30 drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Bydgoski Klub Sportowy. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dziś w środę o godz. 8,30 w Resursie Kupieckiej. Ze względu na ważność obrad uprasza się o gremjalne przybycie.

Tow. Młodz. Polskiej „Patria". Zebranie koleżeńskie odbędzie się w czwartek 23 bm. na sali p. Wicherta (rybi rynek) o godz. 7½.

Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy. Członkowie, którzy wezwani są do złożenia książek, zechcą się zgłosić w czwartek w godzinach urzędowych w Miejskiej Szkole Handlowej. **Bibljotekarz.**

Baczność! Zarządy i dyryg. kół śpiewaczych w Bydgoszczy, należące do XXI okręgu, uprasza się o kompletne przybycie na posiedzenie, które odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 6½ wiecz. w lokalu p. L. Bydłowskiego przy ul. Długiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Za zarząd XXI okręgu J. Janicki, prezes.

Bank Polski płacił dnia 22 b. m. za:

Dolary amerykańskie	8,94
Funty szterlingów	43.67
Franki szwajcarskie	173.85
Franki francuskie	25.00
Marki niemieckie	213,80
Guldeny gdańskie	173,29
Szylingi austrjackie	126,60
Korony czeskie	26,55

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 22. września 1926 r. na 5 złotych 98.16 groszy.

ZMARLI:

Ś. p. **Stanisław Winiecki,** mistrz puszkarski w Poznaniu, lat 57.

Ś. p. **Aleksy Hamling,** kapitan wojsk polskich lat 39.

Ś. p. **Pelagja z Rotteckich Grzybkowska** w Szamotułach, lat 74.

Ś. p. **Eugenja Marja z Formańskich Formańska** w Sokołowie

Ś. p. **Tadeusz Dębno-Starnawski** w Toruniu.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 21. 9. 1926. Spędzono wołów — buhaji —, krów —, bydła 326, świń 1101 cieląt 267, owiec 570, kóz. —

Razem 2264 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi

Stadniki:	
Bydło:	
b) pełnomięsiste, młodsze	120
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	—100
Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	—140
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	—120
d) miernie odżywione krowy i jałówki	—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	— 80
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	176—190
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—190
e) liche ssaki	—180
	—150
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	116—110
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	—100
Opasy polne:	
a) jagnięta tuczne	90—92
b) liche jagnięta i owce	76—80
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	240—244
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	—234
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	228—230
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	216—220
f) maciory późne kastraty	180—230

Przebieg targu ożywiony, na świnie spokojny.

Ceduła urzędowa z dnia 21 września 26 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3½—4% Poznańskie listy zast. (przedwojenne) 38,—
8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow)
6,50 —6,60 — 6,50 (za 1 dolar)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow)
13,90 (za 1 ctr mtr.)
5% Pożyczka konwersyjna 0,50 (za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Przemysłowców I—II em.	1.40
Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em	7,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Barcikowski R. I—VII em	2,00
Cukrownia Zduny I—III em.	45,00
Hartwig C. I em zł.	15,50
Herzfeld-Viktorius I—III em.	18,—
Dr. Roman May I—V em.	38,—

KALENDARZYK TEATRALNY.

Dziś „Złe kochana".
Czwartek 23. 9. Koncert A. Didura.
Piątek 24. 9 „Figle polityczne".
Sobota 25. 9. „Złe kochana".
Niedziela 26. 9. o g. 3.30 „Lilje" (ceny zniżone.)
Niedziela 26. 9. o g 8. w. „Figle polityczne".
Poniedziałek 27. 9. „Złe kochana".
Wtorek 28. 9. „Skalmierzanki" (premjera).
Początek o godzinie 8. wieczór.

Agentura „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu
Teofil Kaczmarek
Szeroka 43.
Przyjmuje przedpłatę na abonamenty z dostawą w dom przed godz. 17-tą tego samego dnia.
(2143)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na **październik 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za **październik 1926** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na **październik 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za **październik 1926** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....

Książki szkolne
nowe i używane zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica Samokształcenia. Kordeckiego 1a róg Sw. Trójcy. (21279

„Fotyna"
pracownia ubiorów damskich, Długa 65, wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie. Ceny przystępne. (21328

Wózki dziecęce
w wielkim wyborze. T. Bytomski, Dworcowa 15. (16248

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyścielanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (23490
Dworcowa 8. Tel. 1921

MEBLE!
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (19670
St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Polecam
się do wiązania swetrów, kamizelek, kaleson, podstaniczków itp. Przerabiam również stare swetry i kamizelki. Maszynowa pracownia swetrów, B. Bauer, Bydgoszcz, Bocianowo 17. (F-5011

Meble
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Kapelusze
filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65.

Dentysta Duszyńska
Śniadeckich 20 przyjmuje znów od godz. 9—12 i od 1—3. (18705

Suknie
kostjumy, płaszcze wykonuję prędko, elegancko i niedrogo. Uczę kroju. Jost. Stroczyńska z Warszawy, Plac Piastowski nr. 12. (F-5180

Suknie
płaszcze, kostjumy także przeróbki, najtaniej podług najnowszych modeli wykonywa Pracownia Sukien, Podwale nr. 2. (21494

Krawcowa
przyjmuje do szycia starą przeróbkę bardzo tanio W. W., Wilczak Stawowa 10. (21450

Plisuje i karbuje
w różnych deseniach. Gdańska 114 skład Gdańska 57. (F-5197

Haftuję
wojskowe i urzędnicze ozdoby. Gdańska 114 sklep. (F-5196

Zelówki
męskie od 4.75 zł, damskie od 3.25 zł, dziecięce od 2 zł, obcasy męskie od 1.75 zł, obcasy damskie od 1.20 zł jak i nowe obuwie poleca po cenach przystępnych Wł. Tucholski, Bydgoszcz ul. 20 Stuczniа nr. 11a. (21429

Karbowanie i plisowanie
w deseniach fantazyjnych wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, ul. Sw. Trójcy 27, ul Garbary 18, ul. Śniadeckich 24 przy placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, ul. Gdańska nr. 141. Materjał może być pocztą przysłany. (21488

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje kamienice z komfortem poleca i przejmuje. Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul Zduny 6. F-4790

Okazja
190 mórg ziemi pszenno buraczanej w tem 20 mórg łąki. Dom 9 pokoi, budynki I. klasy, koni 8, bydła 17, świń 20, martwy komplet, od stacji i miasta 3 km 6 000 dolarów, przy połowie wpłaty, resztę na 5 lat. i wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 18-15.

Okazja!
Domy, wille, gospodarstwa od 6—800 mórg od 2.500 zł., interesy handlowe i przemysłowe, duży wybór, bardzo korzystnie do nabycia. Przyjmuję nowe zgłoszenia Biuro Taszyckiego, Dworcowa 13. Telefon 7-80. (F-5021

Dom
II-piętrowy z 3 składami w centrum powiatowego miasta. Czyste bez długu. Dochód roczny 7 000 zł. Cena 50 000 wpłaty od 10—20000 zł, resztę podług umowy.
Dom II-piętrowy w centrum miasta Bydgoszczy, zamiana na gospodarstwo lub coś innego. Zgł. biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 18-15.

Dom
2-piętrowy za 11 tysięcy zł na sprzedaż. Wiadomość Wileńska 8, Czopowska. (21230

Dom
II. piętrowy w Grudziądzu sprzedam za 8.500 zł., byle zaraz. 9 lokatorów, hipoteka czysta. Wiadomość J. Kulpiński, Grudziądz, Chełmińska 3, piekarnia. F-5154

Dom
z interesem rzeźnickim, całkowitem urządzeniem, w centrum Bydgoszczy na sprzedaż. Cena podług ugody. Of pod „N. N." do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5193

Dom
3 piętrowy narożnikowy, 1 interes 60000 zł. Dom 2 piętrowy z wolnym składem oraz mieszkaniem 26 tys. zł. Dom z interesem, dobre położenie 7500 zł. Wielki wybór gospodarstw. Szarek, Dworcowa 90. F-5199

Korzystny
interes, sklep od ulicy, w Toruniu w centrum miasta, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, obecnie skład maszyn do pisania i warsztat reperacyjny za 1 750 zł na sprzedaż. zwrot kosztów. Wiad. Toruń, ul. Jęczmienna 17 J. Fiszer. (F-5197

Restauracja
z ogrodem i dużem podwórzem, korzystnie na sprzedaż z powodu choroby. Adres wskaże Dz. Bydgoski 21457

Skład
kolonjalny sprzedam w dobrym punkcie. Kaszubska 8. (21417

Dom
masywny, chlew, 4 m. ziemi dobrej w Bydgoszczy sdrzedam Wiadomość Sw. Trójcy 1 a II piętro prawo. 21458

Skład
towarów krótkich z towarem i urządzeniem oraz dwa pokoje z kuchnią blisko rynku z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia za 1 200 zł. Adres Koronowo, Bydgoska 1. (21290

Młyn motorowy
dobrze prosperujący z gospodarstwem w pow Poznańskiem przemiału 200 ctr. na dobę, mam zamiar sprzedać z powodu stosunków rodzinnych. Zgł. do Dz. B. pod „Młyn motorowy". (21350

Dobra
lokata kapitału, wile, domy mieszkaniowe i handlowe przy wpłacie 5—30 000 zł na sprzedaż. Grundtke Bydgoszcz, Śniadeckich 33. 21313

Zamiana!
Restauracja, miejsce wycieczkowe z ogrodem koncertowym, dom i zabudowanie masywne, do tego 6 mórg ziemi. Posiadłość ta położoną jest przy lesie i wodzie, nadaje się na lecznicę lub na inne przedsiębiorstwo, do zamiany na dom lub na sprzedaż. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (F-5168

Skład
dobrze zaprowadz., przy ruchliwej ulicy, z urządzeniem i towarem oraz mieszkanie 3 pokoje i kuchnia zaraz na sprzedaż. Oferty pod „5000" do Dz. Bydg. (22443

Kasy ‚National'
i maszyny do pisania
naprawia
Firma St. Skóra i Ska
Bydgoszcz, Hotel Pod Orłem. Telef. 1175.
(21330

Lustro
200×85 cm, w złoconej ramie, styl barokowy, z marmurową podstawą, okazyjnie do nabycia. Konarskiego 4 III piętro prawo, od 2—4. (20760

Garnitur
biało lakierowany, kanapka, 2 fotele i stolik na sprzedaż Konarskiego 4 III p. prawo, od 2—4. (20761

Obrazy olejne
okazyjnie do nabycia Konarskiego 4 III piętro, prawo od 2—4. 20762

Skrzypce
wygrane tanio na sprzedaż. A. Jankowska, Mazowiecka nr. 10 I ptr. F-5188

Sypialka
elegancka (platanista brzoza) nowa z powodu pewnych okoliczności korzystnie zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Sypialnia". (21435

Rower
męski, dobrze utrzymany, z wolnym biegiem, kupię. Zgł. z podaniem ceny przyjm. Skibicki. Grunwaldzka 142. F-5198

Palto zimowe
ładne, tanio na sprzedaż. Jagiellońska 8, II piętro. (F-5189

Nowe
dębowe sypialki i męskie pokoje tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (21459

Wózek
sportowy na sprzedaż Seminaryjna 9, III p. prawo. (21474

Okazja!
Sypialnia brzozowa, nowa, za bezcen na sprzedaż. Piotra Skargi 8, I p. lewo. (F-5111

700 złotych
jasna sypialka z lustrami na sprzedaż. Wileńska 8, II ptr. prawo. (21231

Kopyta szewskie
większa ilość tanio na sprzedaż. Czyżkówko Elbląska 4. (21354

Nowe krzesło
dębowe tanio na sprzedaż. Plac Poznański 4 w podwórzu. (21369

Sprzedam
korzystnie 160 kop szprychów dębowych, łupanych, własny wyrąb, — Grubość: 1½ na 2—2 na 3, długość: 19 na 24, rozmiar w calach się rozmierzy. — Adres wskaże Dzien. Bydg. (21268

Koń
mniejszy 5-cioletni na sprzedaż Czyżkówko, dom szosowy. (21384

Wilczki
szczenięta dziesięciotygodniowe, pełnej rasy, odchowane, pięknych rodziców, parka lub pojedyńczo na sprzedaż Kwiatowa 9, I p. lewo. (F-5184

Młody
dopielaty wilczek tanio na sprzedaż. Solec Kujawski ul. Toruńska 2. (21436

Prawdziwy
młody jamnik (Dackel), żółty sprzedam. Olszewski, ul. Chocimska 9. F-5177

KUPNA

Maszynę
do pisania, używaną, kupię natychmiast. Oferty z podaniem marki i ceny proszę nadesłać pod M. G." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2 (F-5178

Dom
2-mieszkaniowy z obszernem podwórzem lub ogrodem w pobliżu tramwaju kupimy. Agenci wykluczeni. Zgłosz. pod „1277" do Dzien. Bydg. (21438

Lampę
gazową do ściągania kupię. Of. pod „S. C." do Dzien. Bydg. (21486

LEKCJE

Esperanto
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. Bezpłatne informacje, „Esperanto" Warszawa Szczygla 12. (18492

Uwaga!
Przygotowuję do egzaminów z klas 4. 6 i na maturę. Świętojańska 20 parter, Rynkiewicz. (21421

Komplet dziecięcy
organizuje. Jagiellońska nr. 8 I ptr. (F 5190

Kurs języka angielskiego
i korespondencji (metodą Berlitza) otwiera się przy Liceum Handlowem od 4 października. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Liceum, Nowy Rynek 8. (21433

POSADY

Stenografji
wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądaicie bezpłatnych prospektów. (20181

Cukiernik
stary, znający dobrze wypiek ciastek i drzewca (Baumkuchen), potrzebny zaraz lub później. Zgł. pod „5109" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5109

Pomocnik
fryzjerski potrzebny Woźniak, Sienkiewicza nr. 43. (F-5147

Bezkonkurencyjna
firma poszukuje natychmiast świadomych swego celu, koniecznie dzielnych, wymownych panów i pań nie niżej lat 25 władających dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie do odwiedzania klijenteli na Wojew. Poznańskie i Pomorskie sa wysoką prowizję i stałą pensję. Znajomozci fachowe nie wymagane gdyż wprowadzenie nastąpi. Uzdolnieni mają możność otrzymać wyższe stanowisko. Osobiste zgłoszenia z świadectwami i wykazem osobistym od godz. 10—1 i 3—5 u Grześkowiaka szefa okr. Bydgoszcz ul. Dworcowa 59, parter. (F-5121

Potrzebny
od 1. 10. 26. na stałą pracę ślusarz maszynowy, który zarazem jest dobrym tokarzem pierwszeństwo mają li tylko z długoletnią praktyką, obeznani dokładnie przy maszynach parowych i motorowych. Fabryka maszyn, W. Filipiak. Mogilno. (21353

Potrzebna
zaraz modniarka do stroju kapeluszy. Stan. Kopciewicz, Lidzbark Rynek 28, Pomorze. 21351

Służąca
uczciwa potrzebna od 1. 10. Of. pod „A. 10" do Dz. Bydg. (21434

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Bocianowo 6 I ptr. (F-5179

Uczennicę
uczciwych rodziców poszukuję. St. Kędzierski, skład tow. krótkich. Gdańska 34. (21437

Poszukuje
się zaraz panienki z lepszego domu do dziewczynki na popołudnie. Zgł. Śniadeckich 11, III piętro prawo. (F-5183

Tokarz
potrzebny do wyrobów drewnianych na automat. Wiadom. Dworcowa 5, w kantorze. F-5191

Służąca
z warszawską kuchnią, do wszelkich prac domowych potrzebna. Ul. Gdańska 54, Szulc. (F-5203

Uczeń
do piekarni potrzebny. Zgłosz. piśmienne pod „5108" do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-5108

Potrzebna
na wieś pod Bydgoszczą bona lub wychowawczyni pogodnego charakteru, z dobremi świadectwami, do niemowlęcia. Zgłosić się do portjera „Hotelu pod Orłem" 24. bm. pomiędzy 2 a 3. (5171

Szofer
wykwal., sumienny, poszukuje posady, obeznany w ogrodnictwie i rybołóstwie. Łaskawe oferty Sępólno, Pomorze, u pana Niemczyka. (21304

Techniczka
dentystyczna biegła w pracach kauczukowych i złocie poszukuje od 1. 10. lub zaraz posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgł do administr. Dz. Bydg. pod „Techniczka". (21346

Szofer-ślusarz
poszukuje zaraz posady, w wolnych chwilach wykonwa zlecone mu prace. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Szofer". (F-5186

Galwanizator
fachowiec, szlifierz, poszukuje posady, lub zakłada galwanizację. Zgł. pod „A. K." do Dz. Bydg. (21447

Szofer
inteligentny, trzeźwy, kawaler poszukuje posady. Of. pod „Dzielny 20" do Dzien. Bydg. (21485

Inteligentna
i sympatyczna osoba przyjmie zarząd domu, oraz zajmie się gospodarstwem domowem u samotnego pana lub wdowca z dzieckiem. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien Bydg. pod nr. „5192". (F-5195

Córka
gospodarza rolnego, przeszło 30 lat, szuka po zmianie stosunków, zajęcia jako wyręczycielka pani domu w mieście z przyłączeniem do rodziny. Zgłoszenia do Dzien Bydg. pod nr. „189". (21441

Kresowiec
lat 26, z 6 klas. gimnazj., ukończonem w Kijowie, energiczny, przedsiębiorczy, uczciwy. — Posiada chlubne świadectwa z 7-letniej pracy, poszukuje posady kasjera, magazyniera, inkasenta lub jakiejkolwiek z zakresu biuralistyki. Łaskawe zgłosz. Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 147. Głowacz. (21376

Drogomistrz
kreślarz, wykwalifikowany, dłuższy czas na stanowisku kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego, poszuk. posady. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Technik drogowy". (21303

Dziewczyna
starsza, szuka zajęcia jako dochodząca, ma dobre świadectwa, umie gotować i wszystko to, co w zakres gospodarstwa domowego wchodzi. (F-5175

Osoba
26 letnia, umiejąca dobrze gotować, znająca wszelką pracę domową, pracowita i uczciwa, poszukuje zaraz zajęcia. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Domowa". (F-5200

Posady
poszukuję, znam kuchnię warszawską, pranie, prasowanie sztywnej bielizny, wszelką pracę domową, także nadaję się jako pokojowa, wyręczycielka lub do wszystkiego, gdzie są dzieci, tylko w lepszej rodzinie. Gotowa na wyjazd do Warszawy, Torunia, Bydgoszczy. Obj. może od 1. 10. Swiadectwa bardzo dobre. Oferty Gdynia, pralnia poznańska dla „Janiny." (21440

Inteligentna
wielkopolanka, mówiąca po franc. i niem., przyjmie posadę do dzieci i do wyręczenia pani domu. Zna wszelkie prace, wchodzące w zakres gospodarstwa kobiecego. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Inteligentna" (21444

Panienka
młoda, poszukuje posady bony do dzieci, od 1. października ewent. później w majątku, najchętniej na Pomorzu. Zgł. przyjmuje Zbiegnerowa, Chełmno, Młyńska 34. (21442

Dzielna
marszantka z dobremi świadectwami poszukuje posady z utrzymaniem lub bez. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz Bydg. 21446

Książkowa
posiadająca długoletnią praktykę, znająca dokładnie prowadzenie kasy, wypłaty, ubezpieczenie i t. d, pisząca również na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. — Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „I. G." (21390

DZIERŻAWY

Skład
rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, z powodu choroby zaraz do wynajęcia. — Bydgoszcz, Łysa Góra 3-4. (21391

Dzierżawa.
Zaraz do wydzierżawienia majątek 320 m. mag. ziemi żytnio pszennej w tem łąka z torfem, kompletny inwentarz żywy i martwy, 1½ km. od kolei, blisko miasta, warunki dogodne według umowy. Of pod „dzierżawa" składać do redakcji pisma. (21364

Poszukuję
zaraz składu z mieszkaniem lub bez, najchętniej od gospodarza. Zgł. ul. Gdańska 75c, Fabryka Cukierków. (21487

MIESZKANIA

Za mieszkanie
w kuch. 1 3 godz. dziennie posługi. Adres wskaże Dzien. Bydg. (21455

Mieszkanie
z meblami na sprzedaż. Grunwaldzka 107. 21377

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza, płacę za rok z góry. Zgł. J. P. Gamma 6 F-5155

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią częściowo z meblami do wynajęcia, ul. Litewska nr. 5. (F-5187

Grudziądz-Bydgoszcz
Ładne 3 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy zamienię na podobne w Grudziądzu. Zgłosz. pod „Grudziądz" do Dzien. Bydg. (21431

Mieszkanie
3—4 pokojowe w lepszej dzielnicy miasta z wszystkiemi wygodami natychmiast do oddania. Warunek zwrot kosztów za renowacje i przejęcie małej partji mebli. Zgł. pod „A. B." do Dz. Bydg. (21449

2—3 pokoi
z kuchnią, najchętniej wprost od gospodarza, poszukują dwie panie. Zgł. pod „Pani" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5130

Mieszkanie
2-pokojowe w centrum, najchętniej na biura, natychmiast do oddania. „Polonia", Parkowa 3, tel. 698. (F-5202

Mieszkanie
z meblami na sprzedaż. Grunwaldzka 85. (21480

POKOJE

2 pokoje
próżne dla starszego pana poszukuje. Bielawki, Kozietulskiego 2. (F-5135

Pokój
dla inteligentnego pana do wynajęcia. Grodztwo nr. 26 II ptr. prawo. F-5194

Pokój
umebl. do wynajęcia. Król. Jadwigi 13 I ptr lewo. (21448

Pokój
umebl., mały, od 1. 9. do wynajęcia. Chrobrego 18, I prawo. (21428

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 parter. (21432

Pokój
dla uczni lub uczennic tanio do wynajęcia z utrzymaniem. Śniadeckich 55 II ptr. lewo. (21479

Pokój
dla 2 panów zaraz lub od 1. 10. do wynajęcia. Błonia 9 I ptr. lewo. F-5205

Pokój
mały z utrzymaniem do wynajęcia. Cena przystępna. Krasińskiego 14 parter. (21472

Pokój
dla panienki lub ucznia z utrzymaniem do wynajęcia. Gamma 7 II ptr. lewo. (F-5204

1—2 pokoje
umeblowane, z kuchnią, wynajmę. — Podgórze 9, w pobliżu ul. Kujawskiej. (21451

Pokój
dla dwuch solidnych panów do wynajęcia. Śniadeckich 11, I. pt. prawo. (F-5176

Pokój
umebl. z balkonem od 4 10. do wynajęcia. ul. Gdańka 21, III. piętro lewo. (21335

Pokój
wygodnie umebl. dla 1—2 panów wzgl. pań do wynajęcia. Długosza 16 II ptr. prawo. (21431

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Śniadeckich 29, I lewo, Plac Piastowski. (F-5201

3 pokoje
elegancko umeblowane, z fortepianem, razem lub oddzielnie, z osobnem wejściem, z całem utrzymaniem dla panów lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Gdańska nr. 125, parter. (F-5121

ROZMAITOŚCI

Codziennie
obiady po 90 gr, kolacje po 1 zł. Hermana Frankego 8, gospodarz. (21486

Z większym
kapitałem do 50 000 zł chcę wstąpić do dobrze prosp. mleczarni jako wspólnik. Of pod „Mleczarnia" do Dz. Bydg. 21452

Samotny
mężczyzna 40 lat z okolicy Starogardu, posiada własną willę w Gdyni, poszukuje sympatyczną pannę narazie do towarzystwa, późniejszy ożenek nie wykluczony. W razie braku zupełnego wykształcenia dam na mój koszt wykształcić. Panny od 22 do 30 lat bez majątku za to wyrozumiałe i z dobrem sercem niech się z całem zaufaniem zgłoszą. Fotografja pożądana, takowa będzie w przeciągu 5 dni zwrócona. Dyskrecja i zwrot fotografji rzecz honorowa. Łask. of. pod „Zaufanie" do Dz. Bydg. (21453

Ziemianin
(Pomorzanin) w średnim wieku, miłego usposobienia z wykształceniem średniem, posiadający większe gospodarstwo, poszukuje na tej drodze panny do lat 25 z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Kędziory". 21484

Kawaler
agronom, posiadający 18 tysięcy zł., poszukuje dla braku znajomości pań, żony. Panny z odpowiednim majątkiem we wieku do lat 30, którymby na tem zależało, by razem kupić majątek, zechcą łaskawe swe oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod „21103" (21103

Dobra
lokata kapitału 6—10 000 zł za gwarancją hipoteczną poszukiwane. Of. Grundtke, Bydgoszcz Śniadeckich 33. (21313a

2 000 zł.
poszukuję właściciel domu za dobrym procentem. Zgł. „Pogoń" ul. Dworcowa 80. (F-9149

Obelgę
rzuconą na p. Rataszewskiego, urzędnika gospodarczego z Majętności Dąbrowa, niniejszem odwołuję. Janina Panfil. (21383

Znaleziono
rękawiczki. Odebrać można u p. Manke, Plac Petersona 3. (21425

Dnia 20 bm. o godzinie 10³⁰ wieczorem rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, jedyna nigdy nie zapomniana córka, moja najukochańsza siostra, wnuczka, siostrzenica i kuzynka

Śp. Marja Stankiewiczówna

przeżywszy lat 26.

O tak bolesnej stracie zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice z synem.

Wysoka, pow. Wyrzysk, dnia 22 września 1926 roku.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby do kościoła parafjalnego dnia 23 bm. o godzinie 6,40 rano. Po nabożeństwie żałobnem złożenie zwłok do grobu. 21470

Dnia 21. bm. o godz. 5-tej popoł. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec i dziadek

ś. p.

Józef Złotogórski

W ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i wnuki.

Drewno, Poznań, Leszno, Trzemeszno.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 25. bm. o godz. 10³⁰ z domu żałoby z kościoła parafjalnego w Niestronnie, poczem msza żałobna i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. (21499

Gospodarze domów!

21196

Obecna pora najkorzystniejsza jest do

cementowania, reperacji i prac budowlanych

wszelkiego rodzaju, gdyż cena za cement obniżyła się o 50%. Porozumiejcie się zatem z waszym **budowniczym,**

Bracia Schlieper, ul. Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Piekarnia w pełnym biegu, w dobrem położeniu przy rynku z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgł. u p. **Dawidowskiego w Chełmnie, ul Wodna 21.** (21451

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że

otworzyliśmy

w Bydgoszczy, Stary Rynek 7

filjalny skład bławatów oraz konfekcji męskiej i damskiej gotowej i na miarę

pod firmą:

R. i C. Kaczmarek - Bydgoszcz

Stary Rynek 7

Centrala Poznań, ul. Nowa 3.

Piętnastoletnia samodzielna praca w Poznaniu, doświadczenie i rozległe stosunki handlowe dają nam przekonanie, że sprostamy wszelkim wymaganiom, a wyborową jakością towaru, niskiemi cenami jak i rzetelną obsługą zjednamy sobie względy kupującej publiczności.

Polecając bacznej uwadze nasze przedsiębiorstwo, prosimy Szanowną Publiczność o zwiedzenie magazynu.

R. i C. Kaczmarek - Poznań

Oddział Bydgoszcz, Stary Rynek 7.

21161)

Czwarty wagon

szkieł do zapraw

wyrobu Ząbkowickiego w tym sezonie, co dopiero nadszedł

Jest to **dowód najlepszej jakości i korzystnych cen** naszych szkieł do zapraw.

F. KRESKI

Bydgoszcz, Gdańska nr. 7.

Adam Mikołajski

Zakład krawiecki

wykwintnej garderoby damskiej i męskiej.

Pierwszorzędne wykonanie podług miary i najnowszych żurnali.

Obfity wybór materjałów na składzie.

Bydgoszcz, Pomorska 6. Telefon 1444.

w pobliżu Dworcowej i Gdańskiej. (21502

Klinika prywatna

chorób wewnętrzn. i nerwowych

Dr. J. Króla

Instytut Roentgena rozpoznawczo-leczniczy

Diatermja. — Lampy kwarcowe i Sollux. — Elektryzacja itd.

Bydgoszcz, Pl. Wolności 5. Tel. 1910.

(21423

Przetarg przymusowy.

W czwartek, d. 23. 9. br. o godz. 10 sprzedawać będę w **Stablewicach powiat Chełmno** najwięcej dającemu za gotówkę: (21477

154 owiec, 93 sztuk warchlaków, 3 żniwiarki, 2 powózki dwukonne, 3 powózki jednokonne, 8 maciorek do chowu, 1 kosiarka, 13 cieląt, 30 sztuk młodo-bianego bydła, 2 maszyny (westfalki) 1 wóz kryty, 2 sanie, 2 źrebaki, 5 owczych skór i 3 cielęce skóry.

Zbiór reflektantów w majętności **Stablewice,** stacja kolejowa Bągart wzgl. Unisław powiat Chełmno.

Szwedowski, komornik sądowy z pol.

Technikę dentystyczną

pierwszorzędne wykonanie przyjmuję dla pp. lekarzy-dentystów i dentystów. (F-5182

W. Cz. Andrzejewski, dentysta **Bydgoszcz, ul Sniadeckich 11.**

Bernard Raczkowski

dentysta

Mrocza, pow. Wyrzysk - przy Rynku

Godziny przyjęć: 9—12 i 3—6.

Przyjmuje także członków Kasy Chorych na pow. Wyrzysk.

214-3)

Główna wygrana pół milj. zł.

Zł 500.000.00

LOSY do I. KLASY

14-ej Państw. Loterji Klasowej

Ciągnienie 14 i 15 października br.

Cena: 1/4 zł 10, 1/2 zł 20, 1/1 zł 40.

poleca (20404

PAWEŁ KASCH, kolektor

Gniezno, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207907. Telef. 200.

Zł 500.000.00

Co drugi los wygrywa!

Zawiadomienie.

Dnia 1 października b. r. o godzinie 10-tej **na Lotnisku Centralnej Szkoły Podoficerów Pilotów Lotnictwa w Bydgoszczy** odbędzie się

sprzedaż szmelcu samolotowego.

Szczegóły w „Nowym Kurjerze Polskim“ nr. 220 z dnia 11. IX. i „Dzienniku Bydgoskim“ nr. 209 z dnia 11. IX.

Komendant C. S. P. P. L.

21379) (—) Prauss, major-pilot.

Pończochy i skarpetki

w różnych gatunkach i kolorach **dostarcza sklepom** po niskich cenach fabrycznych (21215

Fabryka pończoch **S. Bieliński, Łódź, Nowe-Cegielniana 20.**

Żądać cenniki.

Wózki dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze. 7160

F. Kreski, Gdańska 7.

Dnia 5 października 1926 r. o godz. 5-tej popoł.

odbędzie się

walne zgromadzenie

Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej „Polon“

Fabryka Lamp Żarowych Elektrycznych w Bydgoszczy

w lokalu Spółki Akcyjnej, przy **ul. Dr. Emila Warmińskiego 9,** z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
2. wybory nowych członków Rady Nadzorczej,
3. sprawozdanie Zarządu z ogólnego biegu interesów,
4. wolne wnioski. (21460

Dyrektor Zarządzający (—) W. Fundament. **Za Radę Nadzorczą** (—) Jan Janiszewski.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres 13492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29

Dzienni brukarze

mogą się natychmiast zgłosić. (Miejsce budowy Fiebrandt, Okole)

A. Bukowski.

(21424

Duet

fortepian i skrzypce

poszukuje (21492

Stara Bydgoszcz.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 24 bm. o godzinie 11 przed południem będzie w podwórzu firmy **„RAWA“ ul Sniadeckich nr. 18** najwięcej dającemu za gotówkę sprzedany: 21493

1 samochód marki Ansaldo

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja.

Dnia 28 września 1926 r. o godzinie 11-tej sprzedawać się będzie **na podwórzu Straży Pożarnej** przy **ul. Pomorskiej**

samochód ciężarowy

za natychmiastową zapłatą. (21476

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Żrebię

1 1/2 roczne i koń roboczy, oraz kilka wozów na sprzedaż. — Podgórna 1, w podwórzu. (21465

Korzenie

pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca

J. Fagiewicz

Mazowiecka 29, tel. 92

(17717

Krawczyń i krawców

potrzebujemy (21326

Fabryka konfekcji męskiej „Industrja“, Kujawska 105 - 105.

Gafer światła ramy 450—550 mm. mało używany, **poszukiwany w celu natychmiastowego kupna.** Of. z ostateczną ceną i wskazaniem miejsca postoju pod adr. **S. Zagórski, Bydgoszcz, Gdańska 103.** F-5110

Kino Nowości

Mostowa 5.

Dziś Premjera niezwykłego dzieła filmowego p. t. (21456

„Klejnot Primadonny“

Sensacyjny dramat kryminalny, odsłaniający tajemnice kulis teatralnych, ich erotyczną atmosferę, pełną intryg i grzechu.

W głównej roli urocza gwiazda **Xenia Desni.** Ponadto wesoła farsa **„Ferdek i Merdek u braci Śliwkowskich“.**

12482 **Zgubiony** srebrny zegarek branzoletkowy 20. bm. w kinie Kristall lub na Gdańskiej, upr. się oddać za wynagrodzeniem W. Raiter, Dworcowa 73.

SPRZEDAŻE

Domek wiejski, 10 minut od Bydgoszczy, z ogrodem, ewentl. z ziemią na sprzedaż. Agenci wykluczeni. Of. pod „5207“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5207

Nadzwyczajna okazja sprzedaży salonu (mahoniowego) kanapa, 4 fotele, stół, szafka do srebra. Cena 750 zł. Długa nr. 8, Piechowiak. (21471

Samochód „Opel“, 16 koni, sprzedam za 800 zł. — Stadie, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 20 a. (F-5206

Dwa motory elektryczne, 1 i 2 K. S. fabrykacji Gonza. 220 volt sprzedam ewtl. zamienię na motor 4—6 K. S., 400 volt. — K. Lewandowski, Inowrocław, Rynek nr. 16. Telefon 300. (20907

Skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres w Dzien Bydg. (21469

Szprychów kika kop, (jesionowe) na sprzedaż. Podgórna 1, w podwórzu. (21464

KUPNA

Majątek zagospodarowany przy dobrej komunikacji, kupię. Wpłacić mogę 30.000 zł. Dokładne of. z cenami dla Gołubowskiego, Gdańsk-Langfuhr, Marienstr. 27.

LEKCJE

Lekcyj gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgł. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19, II.

POSADY

Poszukuję pań i panów do sprzedaży pokupnego artykułu, miesięczny zarobek 200 do 300 zł. Znaczek na odpowiedź dołączyć. Mazurek, Bydgoszcz, Św. Trójcy 5, I. piętro. (12467

Teatr Miejski poszukuje fryzjera teatralnego z własnym materjałem. Warunek: znajomość fryzow. damskich peruk i włosów Zgł. przyjmuje kancelarja teatru od godz 10—1, i od 6—8 wiecz. 21468

Pomocnika fryzjerskiego młodego, poszukuję zaraz. — Tadeusz Szulc, Gniewkowo, Dworcowa 2. (21496

Czysta i uczciwa praczka poszukuje miejsca do prania. Wołyńska 2. (21478

Któremu majstrowi puszkarskiemu zależy na rzetelnym czeladniku, niech swą ofertę złoży do Dz. Bydg. pod „Rzetelność“. (21475

Biuralistka 21473 książkowa z długoletnią praktyką kasową i biurową umiej. po polsku i po niem. poszukuje od 1. 10. posady za małem wynagrodzeniem Łask. of. do Dz. Bydg. pod „M W.“.

Posługa potrzebna w „Kolekturze Lot. Państw.“ Dworcowa 17. 21474

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkania 6 lub 7 pokojowego, nowocześnie urządzonego w Bydgoszczy w śródmieściu. Zgłosz. pod „S. S. A.“ do Dz. Bydg. (21463

ROZMAITOŚCI

Restaurac Louvre Gdańska róg Słowackiego w każdą niedzielę flaki po warszawsku obiady z 3 dań 1,25 zł, kolacje 1,50 zł. Koncert z Jazzbandem. tel. 1283 21491

Dwaj koledzy na samodzielnych stanowiskach państwowych, nawiążą znajomości pań, dobrze sytuowanych, do lat 21. Łaskawe zgłosz. z fotografją, którą bezwzględnie zwrócę, do dnia 28. bm. pod „Przyszłość“ — „Stałość“ do Dzien. Bydg. (21481

Pożyczając 800—1000 zł w gotówce, dam w procencie eleg. umebl pokój w centrum miasta z całodziennem utrzymaniem i obsługą. Of. pod „10“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (21466